Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 7 IV. — 13 IV. 1962 r. Nr 14 (273)

KSR Huty im. Lenina

zatwierdziła podział funduszu zakładowego za ub. rok

Jak już informowaliśmy w dniu 5 kwietnia odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie KSR Huty. Tematem obrad były dwie ważne dla załogi sprawy: ocena wyników osiągniętych w 1961 r. wraz z przyjęciem bilansu rocznego i wynikający z przygotowanych dokumentów podział funduszu zakładowego.

Ocena działalności produkcyjnej w roku ubiegłym, trudności, które załogi wspólnym wysiłkiem zdołały pokonać, jak i te, które przysporzyły nam wiele kłopotów, wyniki ekonomiczne osiągnięte w rezultacie całorocznej pracy i niewykorzystane szanse na dodatkowe wypracowanie dalszych milionów złotych — były przedmiotem referatu dyrektora naczelnego Huty tow. **B. Kołomyjskiego**, oraz charakterystyki bilansu Huty złożonej przez tow. dyr. **Künstlera**. Ponadto delegaci mieli do dyspozycji syntetyczną analizę działalności Huty, dostarczoną im przez sekretariat KSR.

Na podstawie tych materiałów oraz wypowiedzi zabierających głos w dyskusji członków konferencji oraz przedstawicieli ZHŻiS z dyr. Horochem, którzy m. in. wskazali na trudności wynikające z opóźnionego zatwierdzania planów, wprowadzenia do nich zmian, już po ich zatwierdzeniu, ustalania niektórych wskaźników, zwłaszcza ekonomicznych, na poziomie nierealnym przez władze nadrzędne — **Konferencja podjęła uchwałę o przyjęciu bilansu rocznego Huty za 1961 r., zobowiązując równocześnie dyrekcję Huty i organy samorządu do podjęcia niezbędnych kroków w kierunku zlikwidowania zasadniczych trudności i niedociągnięć występujących w działalności Huty na przestrzeni roku ubiegłego. Równocześnie przewodniczący obrad I sekr. KF tow. poseł Jakus w swym wystąpieniu zamykającym dyskusję wyjaśnił niektóre problemy poruszone w dyskusji, zawnioskował przekazanie Radzie Robotniczej wyjaśnienia i załatwienie spraw mniejszej wagi zgłoszonych w dyskusji oraz zaapelował do członków KSR o prowadzenie wśród załogi pracy wyjaśniającej** główne kierunki działania w r.b. celem realizacji zadań produkcyjnych i gospodarczych.

Następnie sekretariat konferencji wniósł pod obrady projekt uchwały o podziale funduszu zakładowego za 1961 r. (o czym pisaliśmy już w poprzednich numerach „Głosu"). Proponowany podział funduszu zakładowego Huty za 1961 r. wraz z nowo opracowanym regulaminem, ustalającym odmienne niż poprzednio zasady przyznawania nagród indywidualnych dla pracowników Huty, został zatwierdzony kolejną uchwałą konferencji. Na wniosek Prezydium Rady Kombinatu, zgłoszony przez jej przewodniczącego — tow. **Jana Stefanika**, poparty wystąpieniami członków konferencji, KSR podjęła dodatkową uchwałę w sprawie budowy ośrodków kolonijno-wczasowych dla załogi Huty. Uchwała zobowiązuje i upoważnia sekretariat KSR do wystąpienia w jej imieniu do naczelnych władz państwowych z wnioskiem o wyrażenie zgody na wykorzystanie ok. 8 mln zł przeznaczonych na przyzakładowe budownictwo mieszkaniowe w ramach funduszu zakładowego (25 proc. funduszu), — na budowę ośrodków kolonijno-wczasowych dla załogi Huty na przestrzeni roku 1962 i 1963. Motywem tej ze wszech miar słusznej i uzasadnionej uchwały jest z jednej strony krytyczna sytuacja istniejąca od szeregu lat w zakresie urządzeń i ośrodków socjalno - wypoczynkowych dla naszej załogi, a z drugiej strony bardzo szczupłe, niewspółmierne do potrzeb obecnych środki w ramach części socjalno-bytowej funduszu zakładowego Huty.

Wreszcie podjęciem uchwały o przystąpieniu załogi, a właściwie o kontynuowaniu w 1962 r współzawodnictwa z innymi hutami żelaza (zgodnie z obowiązującym regulaminem współzawodnictwa w ramach Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali), KSR zakończyła swe owocne obrady. Do spraw poruszonych w toku obrad powrócimy obszerniej w najbliższych numerach „Głosu".

(J. CH.)

Napływają już zobowiązania 1-Majowe z Kombinatu

Załoga ZMO, jako pierwsza w kombinacie, podjęła cenne zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy, Dnia Hutnika i konferencji gospodarczej, która przygotowywana jest w naszej hucie.

I tak: wydział szamotowy postanowił wykonać ponad plan 450 ton zapraw i mieliw ogniotrwałych w pierwszym półroczu 1962 r., wprowadzić nową technologię produkcji wyrobów kadziowych dla podniesienia ich jakości i zwiększenia ilości tzw. kadzio-spustów w Stalowni, przepracować 160 roboczo-godzin w formowni i oddziale wypalania (poza normalnymi zajęciami) przy porządkowaniu hali po jej remoncie. Wydział chromomagnezytowy wykona ponad plan II kwartału 1962 r. 356 ton wyrobów zasadowych, uruchomi w przyspieszonym terminie urządzenia młyna walcowego, na kruszarce stożkowej nr. 2. Załoga wydziału dolomitowo - wapiennego wykona ponad plan 1000 ton dolomitu prażonego i 300 ton wapna palonego. Wszyscy pracownicy przepracują po 4 godziny przy porządkowaniu swojego wydziału.

Poza tym zobowiązania porządkowe oraz dotyczące usprawnienia metod pracy na poszczególnych stanowiskach (na przykład wprowadzenie dalszej kontenerizacji) — podjęły: Warsztat Remontowy, Laboratorium i Dział Zbytu. W sumie wartość zobowiązań podjętych przez załogę Zakładu Materiałów Ogniotrwałych wynosi 4.514.950 zł.

J. Z.

Warto odwiedzić bardzo interesującą wystawę w KMPiK przy Placu Centralnym, która będzie otwarta do 15 bm. Jest to tak zw. Salon Ogólnokrajowy (wystawa plastyków i grafików współczesnych), a objęte nim prace były wystawione w czasie FIS.

Fot. J. BROŻEK

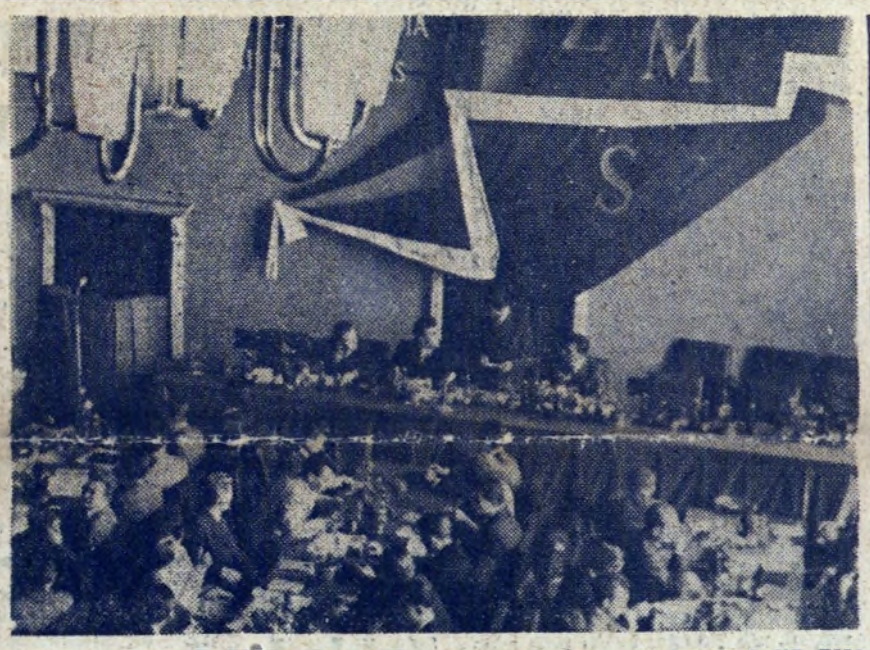

Fragment sali obrad, zapełnionej do ostatniego miejsca.

Z IV konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF ZMS

Podnieść rangę hutniczej organizacji młodzieżowej

Ostatnio odbyła się w Hucie im. Lenina konferencja sprawozdawczo - wyborcza ZMS. Udział w niej wzięli m. in.: sekretarz KC ZMS **Grzegorz Sokołowski** i przedstawiciele kierownictwa polityczno - gospodarczego kombinatu. Referat programowy na temat pracy Związku wygłosił I-szy sekretarz KF ZMS tow. inż **Stanisław Gancarczyk.**

Dwie konferencje — dzielnicowa i fabryczna — stanowiły ostatnio ważne wydarzenie w życiu nowohuckiej organizacji młodzieżowej. Ta druga, różniła się od konferencji miejskiej nie tylko węższym zakresem problematyki, lecz także brakiem żywszych akcentów.

Konferencja była odzwierciedleniem istniejącego stanu rzeczy w fabrycznej organizacji. Trudno powiedzieć, że jest źle, bo to byłoby nieprawdą, ale też nie można uznać, że jest bardzo dobrze, bo i to nie zgadzałoby się z prawdą. Jak więc jest rzeczywiście? Konferencja tylko częściowo odpowiedziała na to pytanie, mało bowiem mówiono o słabościach, a jeżeli mówiono, to bez głębszego krytycznego spojrzenia.

Zagadnieniem, które ostrzej niż inne omówione zostało w dyskusji była sprawa Ogniska Młodych. To dobrze, że praca klubu zajęła aż tyle miejsca w wystąpieniach dyskutantów. Tow. tow. **Peroń, Kwaśniewski, Macura, Szewczyk, Grzesiak** i inni dokonali oceny pracy Ogniska, widząc nie tylko jego błędy, ale także trudności i drogi prowadzące do poprawy sytuacji. Poza słabością rady klubu wskazywano na niedostateczne zainteresowanie programem Ogniska ze strony sekretarzy komitetów zakładowych. Uwagi te pokrywały

(Dokończenie na str. 2)

Nareszcie basen kąpielowy na zalewie

Z inicjatywy Prezydium DRN na nowohuckim zalewie na Dłubni ma powstać basen kąpielowy. Na ten cel przeznacza się kwotę 400 tys. zł, przy czym budowa basenu ma łącznie kosztować 1,5 mln zł. Pozostałą kwotę uzyska się od nowohuckich przedsiębiorstw w formie pracy społecznej przy budowie. Dokumentacja jest już gotowa, zatwierdzenie jej nastąpi w najbliższym czasie. Jest to dokumentacja tzw. oszczędnościowa, normalnie bowiem podobny basen pochłonąłby około 6 mln zł.

Już Huta im. Lenina zobowiązała się dostarczyć na budowę stal zbrojeniową oraz zapewnia nadzór budowlany. Masę cementową dostarczą Zakłady Prefabrykacji w Łęgu.

W kwietniu br. powołany zostanie komitet budowy składający się z dyrektorów poszczególnych przedsiębiorstw. Komitet opracuje dokładny plan prowadzenia robót, które powinny się zacząć wiosną. Ukończenie basenu przewidziane jest na ten rok, niewiadomo jednak, czy nastąpi to już w okresie sezonu letniego. W całej tej sprawie Prezydium DRN liczy bardzo na pomoc ZMS-owców.

Przyszły basen powstanie obok szatni przy zalewie. Jego wymiary wynosić będą — 50 m x 20 m, głębokość 3.80 m. Znajdą się tutaj także prysznice, urządzi się też mały basen dla dzieci ze zjeżdżalnią. Woda doprowadzana będzie z wodociągów i często zmieniana.

Wiadomość ta z pewnością ucieszy wszystkich amatorów pływania, którzy w tej chwili nie mają wielkich możliwości uprawiania w Nowej Hucie tego sportu. Woda w zalewie niestety jest bardzo zanieczyszczona i nie nadaje się do kąpieli. (bs)

„Domino" = metoda przyszłości

5 bm. w Nowej Hucie odbyła się wielka narada poświęcona problemom związanym z najnowszą metodą budownictwa wielkopłytowego, zwaną „Domino". Uczestniczyli w niej przedstawiciele DBOR, PBM, Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa, krakowskich i dzielnicowych władz partyjnych oraz rad narodowych.

Narada połączona była ze zwiedzaniem poligonu elementów prefabrykowanych w Zesławicach oraz budynku prototypowego w osiedlu D-2.

(dr)

Zbliżają się Dni Leninowskie

Gościliśmy uczestników ogólnopolskiego seminarium lektorów TPPR

Z okazji zbliżającej się 92 rocznicy urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina oraz przypadającej 21 bm. 17 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pomiędzy Polską i ZSRR, odbyło się ostatnio w Krakowie dwudniowe seminarium dla lektorów ZW TPPR z całej Polski. W drugim dniu zajęć tj. 4 bm. mieliśmy przyjemność gościć uczestników seminarium w Nowej Hucie.

Gościom zgotowane zostało niezwykle serdeczne przyjęcie. Informację wstępną na temat huty noszącej imię Włodzimierza Lenina, jej budowy, produkcji i rozwoju wygłosił przew. ZF TPPR w hucie tow. **Stefan Wójcik**, który odpowiedział następnie na szereg pytań. Uczestnicy ogólnopolskiego seminarium udali się z kolei na zwiedzanie kombinatu.

Po południu w Klubie TPPR na Osiedlu Szkolnym odbyła się dalsza część zajęć przewidzianych programem seminarium. Referat pt. „Budowa Huty im. Lenina przykładem współpracy gospodarczej polsko-radzieckiej" wygłosił st. technolog Wielkich Pieców mgr inż. **Marian Folfasiński**. Dużymi brawami przyjęte zostało wystąpienie głównego projektanta Huty im. Lenina — następcy inż. **Zybina**, inż. **Aleksandra Michajłowicza Kłyczowa**. Mówił on o rozbudowie huty do zdolności produkcyjnej 9 mln ton stali i współpracy polsko-radzieckiej.

jd

Uczestnicy seminarium w Klubie Przyjaźni w Nowej Hucie.

Sekretarz KC ZMS Grzegorz Sokołowski (po lewej) w rozmowie z delegatami na konferencję.

Podnieść rangę hutniczej organizacji młodzieżowej

(Dokończenie ze str. 1)

się z tezą zawartą w referacie programowym tow. Gancarczyka, który wysunął postulat sprawowania przez poszczególne komitety patronatu nad określonymi odcinkami pracy i przedsięwzięciami podejmowanymi przez Ognisko Młodych (imprezy, spotkania). Główna myśl w dyskusji na temat Ogniska sprowadza się chyba do stwierdzenia kierownika klubu tow. J. Szewczyka, którego zdaniem cała organizacja powinna być gospodarzem Ogniska. Zachodzi tu obustronna zależność. Tym lepsza będzie praca klubu, im większy będzie udział w całokształcie działalności klubowej, grup działania ZMS i wszystkich członków organizacji. Na marginesie warto dodać, że wśród uwag znalazły się też pretensje pod adresem administracji Domu Kultury, chodzi tu głównie o lepsze wyposażenie klubu.

Drugim problemem wokół którego toczyła się dyskusja, była sprawa postępu technicznego. Zarówno tow. inż. J. Majewski jak i A. Rusiecki, S. Wronka i inni dyskutanci podkreślali konieczność szerszego zajęcia się problematyką wynalazczości i racjonalizacji. Dotychczasowa praca sekcji młodych przy KTiR jest absolutnie nie wystarczająca, gdyż nie stała się jeszcze masowym ruchem ogarniającym szerokie rzesze młodych wynalazców dążących przecież do usprawniania produkcji.

I wreszcie trzeci zasadniczy kierunek dyskusji, to postawa ideowa członka ZMS; przodująca rola organizacji, jej awangardowość itd. Obok delegatów na konferencję, jak: tow. tow. **Zdradzisz, Lechowicz i Karczewski** nawiązali do tego tematu I-szy sekretarz Komitetu Fabrycznego partii, poseł na Sejm **Zbigniew Jakus** i sekretarz KC tow. Sokołowski. — Wszyscy zgodni byli co do tego, że Fabryczna Organizacja ZMS jest stanowczo za mało bojowa, za mało ofensywna w swojej działalności. Odnosi się wrażenie, że pracuje ona na zasadzie rozpędzonego koła, które toczy się z niezwykłą równomiernością. Równomierność staje się monotonią, a jak wiadomo młodzież tego nie lubi, pragnie stale coś nowego, nie chce zasklepiać się w przyjętych ramach.

Wydaje się, że jest to istota aktualnego stanu fabrycznej organizacji. Wynika ona z ogólnej stabilizacji w szeregach ZMS i nie ukrywajmy tego — ze słabej pozycji, jaką zajmuje w kombinacie. Nie chodzi tu o to, że organizacja hutnicza jest gorsza od innych — zakładowych. Rzecz polega na tym, że ogrom kombinatu, jego odpowiedzialność w skali kraju — przytłaczają liczącą 1800 członków organizację. Jest to oczywiście jedna strona medalu, bo z drugiej wiadomo, że **wielkie zadania powinny być bodźcem do spełniania wielkiej roli.** Stąd wypływają wnioski dla nowo wybranego komitetu: przede wszystkim wzrost organizacji i podniesienie jej rangi w hucie. Trzeba jednak stwierdzić, że ranga ta zależy w dużym stopniu od ogólnej atmosfery, w jakiej przyszło działać organizacji. Domagamy się od niej bardziej zdecydowanej postawy, tymczasem wiadomo, że głosy młodych, choćby najsłuszniejsze, nie zawsze brane są pod uwagę, bardzo często nie liczą się z nimi kierownicy i odpowiedzialne czynniki. Tak więc konieczne jest stworzenie właściwego klimatu dla **awangardowej** roli, jaką powinna odgrywać organizacja młodzieżowa w wielkim kombinacie.

Omówiliśmy trzy zagadnienia, co nie znaczy, że do nich ograniczyła się szeroka dyskusja na konferencji. Poruszano właściwie wszystkie sprawy wiążące się z działalnością ZMS, jak: hotele, wypoczynek po pracy i sport, praca Rady Dziewcząt, brygady pracy socjalistycznej itp. Wracać będziemy do tych problemów na łamach „Głosu".

Na zakończenie konferencji dokonano wyboru nowego komitetu, który wyłonił spośród siebie sekretariat w następującym składzie: **Stanisław Gancarczyk** — I-szy sekretarz, **Marian Tłuszcz** II-gi sekretarz oraz **Stanisław Baranik** (W-22), **Roman Bragiel** (Z0), **Jan Czerwiec** (W-1), **Jan Grudnik** (P-62), **Stanisław Kowalczyk** (W-62), **Wiesław Kwaśniewski** (ZK), **Andrzej Rusiecki** (P-61).

J. ŻAB.

Z życia partii

Narada sekretarzy propagandy

• Konferencje gospodarcze
• Dni Leninowskie
• 1-szy Maja

3 bm. odbyła się w Komitecie Fabrycznym partii narada sekretarzy propagandy. Prowadził ją sekretarz propagandy KF PZPR HiL tow. **A. Nowicki.** Sekretarze omówili bieżące zadania, które w chwili obecnej realizują w wydziałach. Dzielili się też doświadczeniami i — w trakcie narady sprecyzowali kierunek działalności propagandowej w najbliższym okresie.

Tow. **Wróbel** mówił o przygotowaniach do konferencji gospodarczych w ZMO, o przeanalizowaniu realizacji wniosków z poprzednich konferencji partyjno-technicznych i ekonomicznych, o właściwie rozwijającej się propagandzie wizualnej, jak również o podejmowaniu zobowiązań przez załogę w związku z konferencjami gospodarczymi i świętem 1 Maja. Tow. **Michniewski** z P-30 powiedział m. in. że u nich powołano trójki, które zajmują się zbieraniem wniosków od załogi w związku z przygotowaniami do konferencji gospodarczych (trójki te docierają do pracowników na wszystkich stanowiskach roboczych), o hasłach w wydziale, gazetce ściennej i „błyskawicach". Tow. **Walczak** z Koksochemii stwierdził, że u nich odbywają się narady robocze, na których kierownicy informują o zgłaszanych przez załogę wnioskach w związku z konferencjami gospodarczymi, o skrzynkach zainstalowanych w wydziałach, w których można również anonimowo zgłaszać wnioski i uwagi.

Tow. **Bednarek** z Wielkich Pieców poinformował zebranych o załatwieniu już w trakcie przygotowań do konferencji gospodarczych niektórych spraw socjalnych, o uruchomieniu od czterech dni stoiska z książkami w wydziale, o formach propagandy skierowanych na bhp. Przedstawiciel Stalowni, również składając relację o sytuacji u siebie podkreślił, że odbyły się tam już zebrania grup związkowych i partyjnych, w czasie których omawiano przygotowania do konferencji, wydano też „błyskawicę" i gazetkę ścienną oraz zajęto się przygotowaniem elementów dekoracyjnych w związku ze świętem 1 Maja i konferencjami gospodarczymi. Z relacji tow. **Ciastonia** z P-61 wynika, że tamtejsze kierownictwo administracyjne nie wykazuje jeszcze należytego zainteresowania przygotowaniami do konferencji gospodarczych.

Tow. **Trzebiński** z Walcowni Drobnych Profili wskazując na braki w przygotowaniach, w części wynikające z przyczyn obiektywnych, mówił jednocześnie o pracy punktu informacyjnego uruchomionego w związku z konferencjami gospodarczymi. Tow. **Siennicki** z Pionu Głównego Mechanika zwrócił m. in. uwagę na potrzebę uaktywnienia korespondentów wydziałowych w okresie przygotowań do konferencji gospodarczych i zaprosił redaktora zakładowego pisma na zebranie korespondentów w pionie. Tow. **Rożnowska** z walcowni zimnej bardzo ciekawie omówiła formy propagandy w wydziale zwracając uwagę na hasła. Treść haseł umieszczanych w czasie przygotowań do konferencji gospodarczych ma tam bezpośredni i konkretny charakter (np.: **„Walcowniku! Pamiętej o tym, że zniszczenie jednego walca kosztuje 100 tys. złotych").**

Naradę zakończyło omówienie przez sekretarza propagandy KF PZPR tow. Nowickiego najbliższych zadań. Podkreślając, że działalność propagandowa związana z konferencjami gospodarczymi coraz bardziej się rozwija, **zwrócił on uwagę na potrzebę jak najszerszego udziału załogi w wielkim czynie społecznym i akcji podejmowania zobowiązań w związku z konferencjami gospodarczymi, Świętem 1 Maja i Dniem Hutnika. Wielkie znaczenie będzie miał w tym roku obchód w naszej hucie Dni Leninowskich** — stwierdził sekretarz. Już teraz należy przygotowywać program pracy propagandowej i zamierzenia organizacyjne z tym związane. Dotyczy to organizowania odczytów i wieczornic, wykorzystania zespołów artystycznych, fotogazetek itd. M. in. pracownicy huty wezmą udział w rajdzie motocyklowym do Poronina.

(w)

Z posiedzenia Komisji Sportu i Turystyki przy KF PZPR

Czy odbędzie się KSR w sprawie rozwoju sportu w hucie?

4 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Sportu i Turystyki przy KF PZPR Huty im. Lenina. W posiedzeniu wzięli udział członkowie komisji i przedstawiciele zarządów KS Hutnik, TKKF, PTTK i LPŻ. Obradom przewodniczył I sekretarz KF partii, poseł na Sejm Z. JAKUS.

Ciekawa dyskusja, jaka się wywiązała przy omawianiu zamierzeń poszczególnych reprezentowanych organizacji jak i ich dotychczasowego dorobku, pozwoliła lepiej sprecyzować wiele spraw wspólnych, łączących ich działalność w kwestii sportu i turystyki. Pozwoliła ona również wykreślić zadania członkom partii pracującym w tych organizacjach. Sensem tych zadań winno być dalsze uaktywnienie pracy wymienionych organizacji.

Bodaj czołową sprawą, która przewijała się przez cały czas obrad, było umasowienie sportu wśród załogi. Na posiedzeniu zrodził się wniosek — zgłosił go poseł Jakus, a gorąco poparli uczestnicy, przedstawiciele poszczególnych organizacji oraz członkowie Komisji Sportu i Turystyki — by jeszcze w tym roku odbyć Konferencję Samorządu Robotniczego poświęconą problemom umasowienia sportu wśród pracowników huty. Ta ważna sprawa łączy się oczywiście z potrzebą dużej aktywności organizacyjnej, której celem winno być zwłaszcza przyciągnięcie jak najszerszej rzeszy młodzieży do uprawiania sportu i turystyki.

KS Hutnik, jakkolwiek dobrze się rozwija, to jednak nie wyczerpał istniejących pod tym względem możliwości, TKKF, niestety, przejawia u nas dość anemiczną działalność. Wiele możliwości ożywienia swej pracy posiada LPŻ, która dysponuje 30 kołami w wydziałach. Dużą rolę w zakresie organizowania masowej turystyki i wypoczynku może odegrać w hucie PTTK, które winno przede wszystkim utworzyć swe koła we wszystkich wydziałach.

Wyniki obrad podsumował I sekretarz KF PZPR tow. Jakus. Precyzując najważniejsze wnioski wynikające z dyskusji *stwierdził on m. in., że umasowienie* sportu wśród załogi huty związane jest nie tylko z posiadaniem odpowiedniego zaplecza w postaci urządzeń, lecz w znacznej mierze zależy ono od pełnej inicjatywy i energicznie prowadzonej pracy społecznej i działalności organizacyjnej. (rw)

Zesławickie Zakłady pierwsze w kraju

Pod względem wydajności pracy Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej zajmują w swej branży czołowe miejsce na terenie kraju. Od roku 1955 dokonano ogromnego skoku naprzód. Wtedy właśnie plan zakładów wynosił 13 mln zł, przy zatrudnieniu 386 ludzi, podczas gdy w roku 1961, 204 pracowników zrealizowało plan roczny wartości 25 mln złotych! Tajemnica tego wielkiego sukcesu leży głównie w wysokim zmechanizowaniu zakładów. Wydajność na jednego robotnika wyniosła ponad 121 tys. jednostek ceramicznych (cegieł).

Ciekawie przedstawiają się plany zesławickiej „cegielni" na rok bieżący. Już niedługo przeprowadzone tu będą próby z produkcją bloków ceramicznych tzw. „Cerbet", czyli elementów z ceramiki w miejsce płyt betonowych. Korzyści z zastosowania bloków ceramicznych na budowach byłyby znaczne: mniejszy ciężar elementów, lepsze wskaźniki wytrzymałości, przewodnictwa cieplnego i akustycznego.

Próby powinny wypaść pomyślnie, zwłaszcza że były już przeprowadzane z dobrym skutkiem w Przedsiębiorstwie Badań i Doświadczeń. Planuje się, że zakłady w Zesławicach rozpoczną normalną produkcję bloków ceramicznych w ciągu najbliższych dwóch lat. **(dr)**

JÓZEF SZYMCZYK

ofiarny Pracownik i dobry Kolega
zmarł na skutek wypadku — 4. IV. 62 r.,
przeżywszy lat 28
o czym zawiadamiają:

RADA ZAKŁADOWA
KIEROWNICTWO
HUTNICZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWEGO

Cześć Jego pamięci

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 4 BM. WŁ.

	Proc. planu
ZMO w prod. wyr. szamot.	97
ZMO w prod. wyr. zasad.	194
ZMO w prod. dolomitu praż.	101
ZMO w prod. wapna pal.	102
ZK w prod. koksu ogółem	101
ZK w prod. koksu wp.	101
Aglomerownia	105
Wielkie Piece	102
Wydz. Przer. Żużla:	
granul.	—
pumeksowy	—
Stalownia stal marten.	102
Walcownia Zgniatacz:	
kęsiska	80
kęsy	81
Walcownia Profili Drob.	64
Walcownia Gorąca Blach	129
Walcownia Zimna:	
blacha „czarna"	100
blacha ocynkowana	99
blacha ocynowana	44
Agregat „Yoder"	—
Wydz. W-1 prod. ogółem	91
Wydział Rur Zgrzewanych	200
Wydziały:	
W-1 stal elektr. surowa	96
W-3 wyroby kute	100
W-3 prod. ogółem	—
Warsztat Konstr. Stal.	—
Siłownia energia elektr.	87

Pierwsze dni kwietnia zapisały się naogół dobrym startem do realizacji zadań II kwartału br. Prawie wszystkie podstawowe wydziały huty wykonały swoje plany, w tej liczbie Wielkie Piece, które mają nadwyżkę wynoszącą 358 ton surówki, ZK, Stalownia, która w kwietniu pracuje bardzo rytmicznie, Wydział Rur Zgrzewanych, Walcownia Gorąca Blach i Walcownia Zimna. Poniżej 100 proc. planu znajduje się załoga Wydziału Walcownie Wstępne (zarówno w produkcji kęsisk jak i kęsów) i załoga Walcowni Profili Drobnych.

Dla odrobienia niedoborów z pierwszych trzech miesięcy br. konieczny jest w dalszym ciągu poważny wysiłek załóg huty, przede wszystkim zaś tych, które mają do tej pory ujemny bilans i zaległości. **(jd)**

Komunikat

Pracownicy Huty mogą nabywać za gotówkę drewno opałowe (odpady ze stolarni lub modelarni i inne) w ilości 1000 kg w ciągu roku. Drewno nabyte w Hucie winno być zużyte wyłącznie na potrzeby określone w podaniu i nie może być odsprzedane osobom trzecim.

Odpowiedni komunikat o sprzedaży drewna użytkowego (z rozbiórki starych budynków) zostanie podany oddzielnie, w terminie późniejszym.

Referat ruchu ludności w nowym lokalu

Biuro referatu ewidencji i kontroli ruchu ludności otrzymało nowy, obszerny lokal w osiedlu Zgody, blok nr 1 — obok Prezydium DRN. Pomieszczenie zostało estetycznie urządzone, zainstalowano tu oświetlenie jarzeniowe, ustawiono doniczki z kwiatami.

Wszelkie sprawy meldunkowe, wydawanie zaświadczeń itp. można załatwić w okienkach przeznaczonych dla mieszkańców dziesięciu rejonów dzielnicy. Tablice orientacyjne informują zgłaszających się mieszkańców poszczególnych osiedli o godzinach przyjęć. Biuro czynne jest codziennie w godz. od 9 do 15, z wyjątkiem sobót. W osobnym pokoju mieści się referat wojskowy, tu przyjmuje się także wnioski o zezwolenie na zameldowanie w Nowej Hucie.

Kierownik biura ob. Józef Węgrzynowski zwraca się z prośbą do mieszkańców, aby wszelkie drobne sprawy załatwiali w administracjach osiedlowych, a nie zgłaszali się z nimi do referatu ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Już niedługo rozdział izb

Odpowiadamy na pytania

W jaki sposób w tym roku hutnicy będą otrzymywać mieszkania?

Pracownicy naszej huty, którzy zainteresowani są w otrzymaniu mieszkań z puli jaką będzie dysponował kombinat dla zaspokojenia potrzeb pracującej załogi, niejednokrotnie zwracali się w ostatnim czasie z zapytaniami do redakcji, w których pragnęli uzyskać wyjaśnienia odnośnie przydziału mieszkań w br. Zapytywano nas też — ile izb otrzyma w tym roku Huta im. Lenina, komu one będą w pierwszym rzędzie przydzielane i na jakich zasadach. Niektórzy zapytywali również, czy załoga będzie miała bezpośredni wpływ na rozdział mieszkań oraz, czy istnieją w tym roku jakieś nowe zasady, odmiennie niż w latach ubiegłych regulujące te sprawy.

Chcąc możliwie najpełniej wyjaśnić interesujące wszystkich indagujących problemy, a jednocześnie sprecyzować wiążąco zasady, w oparciu o które odbywać się będzie w 1962 roku przydział mieszkań, postanowiliśmy skierować otrzymane pytania do kierownika Działu Socjalnego HiL tow. JANA KANI. W dzisiejszym numerze pisma publikujemy relację z odbytej z nim na te tematy rozmowy.

— Skoro mamy za sobą rozdział mieszkań na rok 1961 i niedługo już będzie się przydzielać mieszkania z puli otrzymywanej przez hutę na br., prosimy o kilka wstępnych wyjaśnień, a m. in.: ile izb otrzyma w 1962 roku załoga naszej huty?

— Zgodnie z planem budownictwa w 1962 roku załoga Huty Lenina otrzyma 3200 izb. Obecnie przygotowywany jest już projekt rodzielnika mieszkań dla poszczególnych wydziałów HiL. Projekt ten będzie zatwierdzony przez główną komisję rozdziału mieszkań w hucie.

— Jakie zadanie uważacie za szczególnie ważne do spełnienia, jeżeli mówić o pracy tych komisji?

— Najistotniejsza w chwili obecnej sprawa, to właściwe wywiązanie się z zadań, które postawione zostały przed wydziałowymi komisjami rozdziału mieszkań. Chodzi po prostu o to, żeby zapewnić zarówno prawidłowy jak i najbardziej sprawiedliwy podział izb, które zostaną przekazane do dyspozycji huty.

— Wspomnieliście o przygotowywaniu projektu rodzielnika izb mieszkalnych dla poszczególnych wydziałów.

— Opracowuje się go w oparciu o szczegółowe materiały dotyczące stanu zatrudnienia, ilości i rozmieszczenia kandydatów starających się o mieszkania (tj. według obecnego miejsca ich zamieszkania), konkretnych potrzeb mieszkaniowych załóg wydziałów huty, struktury zapotrzebowań na mieszkania (uwzględniając ilość członków rodziny). Bierze się rzecz jasna także pod uwagę tak zasadniczy moment, jak potrzeby mieszkaniowe wydziałów wynikające z uruchamiania w nich nowych stanowisk pracy w 1962 roku.

Pragnę dodać, że już w niedługim czasie, bo w najbliższych dniach, wydziałowe komisje uzyskają przypadające im w myśl rozdzielnika — limity ilości mieszkań na rok 1962.

— W jaki sposób będzie się w wydziałach przygotowywać listy, z uwzględnieniem w nich kolejności umieszczenia osób ubiegających się o uzyskanie mieszkania?

— Wydziałowe komisje na podstawie zgłoszonych i zweryfikowanych wniosków na mieszkania, opracują projekt listy osób, którym należałoby w br. przydzielić mieszkania. Listy te, po dokładnym przeanalizowaniu przez organizacje związkowe i kierownictwa administracyjne, winny być wywieszone na widocznych miejscach w wydziałach przez okres 14 dni. W tym czasie wszyscy pracownicy wydziału jak również starający się o mieszkania będą mogli wnosić swe uwagi, wnioski czy zastrzeżenia co do słuszności proponowanych przydziałów.

Uwagi załogi po rozpatrzeniu przez wydziałowe komisje, zostaną przedłożone do zaopiniowania — wraz z poprawionym projektem listy — na plenarne posiedzenie rad oddziałowych, a następnie zatwierdzone przez główną komisję rozdziału mieszkań w hucie.

Trzeba przy okazji zaznaczyć, że Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu przywiązuje szczególną wagę do jak najszerszego udziału załogi w ustalaniu list przydziału mieszkań i bezwzględnej jawności prac powołanych do tych spraw komisji wydziałowych.

— Czy mogą zachodzić zmiany w tak opracowanych listach przydziału mieszkań?

— W tym trybie opracowane listy przydziału mieszkań będą już obowiązywać przez cały rok. Ewentualne zmiany w nich mogą być dokonane w wypadku ujawnienia nowych istotnych okoliczności nieznanych komisji w momencie ustalania listy kolejności kandydatów, jak np. podanie fałszywych danych o warunkach mieszkaniowych starającego się o przydział itp.

— Stąd wniosek, że każdy kandydat będzie wiedział kiedy w przybliżeniu otrzyma mieszkanie. Czy tak?

— Oczywiście. Każdy kandydat na uzyskanie mieszkania będzie wiedział, na którym miejscu w kolejności się znajduje i kiedy — w przybliżeniu — otrzyma mieszkanie. Rzecz jasna dotyczy to tych kandydatów, którzy znajdą się na listach otrzymujących mieszkania w 1962 roku. Tak więc pod tym względem, można powiedzieć, istnieje pełna jasność. Dobrze opracowane listy kandydatów na mieszkania będą obowiązywały bez zmian w ciągu całego roku.

— Poprosimy, dla porównanania, o scharakteryzowanie tych spraw na tle uprzednio obowiązującej praktyki. Innymi słowy: jak było dotychczas?

— Otóż w roku ubiegłym każdorazowo — po otrzymaniu przydziału mieszkań — wydziałowe komisje ustalały listy kolejności i przedkładały je do zatwierdzenia głównej komisji huty. Było to przyczyną częstych zmian kolejności osób umieszczonych na listach. W myśl obecnie przyjętego trybu załatwiania tych spraw, raz ustalona lista kolejności przydziału mieszkań będzie w zasadzie obowiązywać przez cały rok.

— Jakie jeszcze uwagi nasuwają się w związku ze sprawami, które są tematem naszej dzisiejszej rozmowy. Co byście chcieli dodać do omawianej problematyki przydziału mieszkań?

— Warto przypomnieć, że osoby, których zarobek na jednego członka rodziny przekroczy 1500 zł, nie będą mogły ubiegać się o mieszkanie z puli budownictwa rad narodowych. Mają one jednak możność zakupu mieszkań w Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Huty im. Lenina.

I jeszcze jedna uwaga: kierownictwo HiL, dużą wagę przywiązuje do przydzielania mieszkań osobom zamieszkałym w hotelach pracowniczych i posiadającym rodziny na wyłącznym utrzymaniu. Na skutek niedoceniania tej sprawy w ub. r. przez wydziałowe komisje przydziału mieszkań, HiL musiała przeznaczyć 6 bloków na zakwaterowanie zbiorowe. W tym roku, powinniśmy tego uniknąć.

Rozmowę prowadził R. WOLSKI

Prezydium Dzielnicowego Zjazdu TPPR. Referat wygłasza tow. J. Lemoch. Siedzą: tow. tow. Wójcik — przewodniczący Zjazdu, Mandecki przew. Zarządu Miejskiego TPPR i tow. Kasprzyk, I sekretarz KD PZPR.

W czasie Zjazdu wręczono dyplomy za wkład pracy społecznej w działalność TPPR-u najbardziej zasłużonym. Na zdjęciu: dyplom otrzymuje tow. Eugenia Hołubowicz.

Korespondencie i listy

Życzliwość dużo znaczy

Pracujesz wytrwale i jesteś zainteresowany swoją pracą, kiedy widzisz, że zarówno współtowarzysze jak i kierownictwo okazują zainteresowanie i szczerą, przyjacielską pomoc w pełnieniu twoich służbowych obowiązków, a nawet w twych sprawach prywatnych — pisze do nas DOMINIK DZIEŻYC z P-60. Pracuje on jako elektromonter w P-60, w warsztacie kierowanym przez ob. **Haczkowskiego**, któremu poświęca szczególnie serdeczne słowa.

Jak wynika z listu Czytelnik nasz niedawno powrócił do Polski i zetknąwszy się z życzliwą pomocą w swoim zakładzie pracy pragnie za pośrednictwem naszej Redakcji złożyć podziękowania za nią wszystkim, którzy mu jej nie poskąpili.

Nie magazyn, lecz pracownia dla plastyków

Jak się okazuje, nie dość jasno zostało sformułowane zdanie w art. „Frontem do plastyków", zamieszczonym w nrze 11 GNH, a dotyczące pracowni na osiedlu Teatralnym przeznaczonej dla plastyków nad którą pieczę objął krakowski WAG. W myśl wyjaśnienia nadesłanego nam przez to wydawnictwo pomieszczenie powyższe nie zostało przeznaczone na magazyn, lecz WAG zorganizował w nim pracownie silograficzną. Następnie kierownictwo WAG-u stwierdza, iż z pracowni tej korzystało i korzysta wielu grafików nowohuckich. Fakt, że WAG przechowuje tam przejściowo nakłady swych wydawnictw graficznych nie wpływa na możność wykorzystywania jej przez grafików.

Jak czytamy dalej w liście — pracownia ma tylko jedno pomieszczenie. Gdyby udało się uzykać jeszcze pomieszczenia obok, zajmowane dotychczas przez administrację domów (DZBM), WAG zorganizowałby dodatkowo pracownie miedziorytów, drzeworytów i litografii, przy czym z pracowni tych mogliby również korzystać graficy współpracujący z wydawnictwem.

Znając zarówno potrzeby nowohuckich plastyków i zasłużonego wydawnictwa, jakim jest WAG, zwracamy się do Wydziału Kultury DRN o pomoc w rozwiązaniu lokalowego dylematu. Czy naprawdę administracja domów nie może przenieść się gdzie indziej? Nie mamy w Nowej Hucie tak wiele placówek kulturalnych, by bez zastanowienia odrzucić propozycję WAG-u, który także chętnie widzimy na terenie naszej dzielnicy. Prosimy DRN o rychłą i pozytywną odpowiedź.

Wniewłaściwym miejscu

Z najwyższym zdumieniem przeczytaliśmy list naszego Czytelnika ob. WK. który donosi nam o dziwnych sposobach przechowywania rzeźby na portierni w Wydz. Wielkich Pieców, choć właściwym miejscem dla niej jest świetlica.

Sądzimy, że było to tylko chwilowe przechowanie popiersia, może w trakcie zamian pomieszczeń biurowych. Uważamy za konieczne natychmiastowe ustawienie rzeźby w miejscu bardziej odpowiednim. Nawet przeprowadzki i porządki nie usprawiedliwiają tak kiepskich pomysłów.

Kierowcy — huligani

W dniu 13 marca zostałem zbryzgany błotem w drodze do pracy przez samochód — wywrotkę nr K—3627, jadący drogą nr 3 w stronę kombinatu — pisze do nas JAN MOSKAŁA pracownik ZMO.

Sprawą dojścia do ZMO dla jego załogi zajmowaliśmy się już i to ze skutkiem, o czym piszemy w innym miejscu dzisiejszego numeru. Natomiast dołączamy się do żądania naszego Czytelnika wypłacenia mu odszkodowania tytułem zwrotu kosztów prania w pralni chemicznej spodni i płaszcza zachlapanych błotem. Nie tak trudno dojść do jakiego przedsiębiorstwa należał samochód, mając jego numer rejestracyjny. Odpowiednie wyciągnięcie wniosków w stosunku do bezwzględnego kierowcy, nie zwalniającego tempa jazdy po kałużach (40—50 km/godz.) na widok przechodniów spieszących do pracy i zupełnie świadomie niszczącego ich ubrania — jest konieczne, jako pożyteczna nauka na przyszłość.

IKA

Ze zjazdu TPPR

Zadanie na dziś i na jutro: Znaleźć nowe formy działalności

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza, nazwana Zjazdem Dzielnicowym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z udziałem delegatów ze wszystkich nowohuckich kół TPPR oraz przedstawicieli miejscowych władz i Zarządu Miejskiego TPPR tow. **T. Mandeckiego** była przeglądem całego dorobku dotychczasowej działalności nowohuckiego Towarzystwa.

Jak wynikało ze sprawozdania i wypowiedzi w dyskusji, członkowie TPPR w Nowej Hucie przejawiają działalność głównie przy okazji organizowania obchodów rocznicowych i innych uroczystości ogólnych, mniej natomiast widać ich pracę na codzień, bezpośrednio w zakładach pracy. Dobrze pracuje Klub TPPR na Osiedlu Szkolnym, w którego pięknych pomieszczeniach odbywał się Zjazd, lecz mimo wielu wysiłków i organizowania atrakcyjnych imprez nie udało mu się dotychczas przyciągnąć jako stałych, codziennych bywalców — wielu członków aktywu TPPR. Najlepszym dowodem uznania dla dobrej pracy Rady Klubu będzie coraz żywszy udział w życiu klubowym całego, licznego na terenie Nowej Huty aktywu, wszystkich członków kół TPPR z zakładów pracy. W żywej dyskusji poruszano także konieczność dalszego powiększania szeregów Towarzystwa, jak również znalezienia nowych, atrakcyjnych form pracy w kołach. Całodzienne obrady, którym przewodniczył tow. **St. Wójcik** z Zarządu Fabrycznego TPPR w HiL, przyniosły wiele cennych wskazówek dla nowo wybranego Zarządu Dzielnicowego TPPR, w skład którego weszli m. in. tow. **Sporysz** jako przewodniczący, oraz tow. St. Wójcik — wiceprzewodniczący.

W czasie Zjazdu wręczono dyplomy wyróżniającym się aktywistom TPPR z Nowej Huty. Na konferencję przybyła delegacja młodzieży szkolnej z Nowej Huty, która przekazała pozdrowienia i życzenia oraz przedstawiciele młodzieży stale korzystającej z Klubu na Osiedlu Szkolnym.

ik.

PISARZE I CZYTELNICY

Warsztat twórczy pisarza, a zwłaszcza autora żyjącego współcześnie, to temat dla czytelnika niezwykle frapujący i świeży. Zwykły obywatel chce wiedzieć, jak wygląda twórca jego ulubionych książek, jakie ma hobby, przyzwyczajenia, czym zajmuje się poza pisaniem. Toteż tak zwane „wieczory autorskie" mają szczególne powodzenie zwłaszcza w niektórych środowiskach robotniczych, a szczególnie młodzieżowych.

„PISARZE I CZYTELNICY" to książka, która jest zbiorem wypowiedzi i wspomnień współczesnych pisarzy polskich, dotyczących ich wędrówek po kraju i spotkań z czytelnikami o bardzo różnym przygotowaniu. Wśród relacji mówiących o licznych miłośnikach książki z Białegostoku czy Krakowa, wiele jest takich, które przedstawiają aktywność czytelniczą na naszych Ziemiach Zachodnich, Mazurach i na dalekich krańcach Rzeszowszczyzny.

Same nazwiska pisarzy muszą niewątpliwie wzbudzić zainteresowanie. Obok Broniewskiego, Dobrowolskiego i Gałczyńskiego znajdujemy relacje Kruczkowskiego, Wańkowicza, Parandowskiego, Iwaszkiewicza, Morcinka, Szmaglewskiej, Mrożka i wielu innych.

Pisarze ci wspominają niezwykle cenną niegdyś inicjatywę Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", która z wielkim powodzeniem podjęła i prowadziła akcję kulturalno-oświatową w terenie. Dlatego też książka ta może być cenną wskazówką w pracy prelegenta oświatowego, działacza kulturalnego, czy też młodzieży, zwłaszcza teraz, kiedy na niektórych odcinkach tej pracy zazna za się zastój. Wartość książki polega także i na tym, że obok wypowiedzi pisarzy można znaleźć bogate informacje o nich, oraz liczne zdjęcia.

WŁ. W.

„Pisarze i czytelnicy" — W-wa 1961, „Wydawnictwo Związkowe".

Teatrzyk „Krasnal" zdobył wysokie wyróżnienie

Kiedy dowiedzieliśmy się o zdobyciu przez młodzieżowy zespół teatralny Działu Dziecięcego Domu Kultury HiL prowadzony przez p. Sułkowską — nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki za zajęcie I-szego miejsca w ogólnopolskim konkursie, nasunęło nam się stare przysłowie: „cudze chwalicie, swego nie znacie sami nie wiecie co posiadacie".

Znakomity zespół: takie wrażenie wynieśli ci, którzy wzięli udział w miłej uroczystości wręczenia nagród członkom zespołu. Zademonstrowane na spotkaniu fragmenty sztuk granych przez zespół przypadły do gustu publiczności. (J. Ż.)

Fragment przedstawienia pt. „Krysia bezimienna"

Przodująca brygada z Wydziału Cieplnego.

DECYDUJĄCE DNI

(II)

ZA STOISKO — MEDAL!

Zupełnie inaczej niż wszędzie, ciekawie, bardzo pomysłowo rozwiązała sprawę punktu informacyjnego załoga Wydziału Elektryczno-Naprawczego. Ponieważ brak tu pomieszczeń, a założono, że punkt ma znaleźć się w bezpośredniej, żywej łączności z załogą, wybudowano stoisko w samym środku hali produkcyjnej. W dodatku jakie stoisko! Staranności, dobrej grafiki i smaku mogą uczyć się od elektryków chyba wszystkie wydziały huty. Ale najładniejsze stoisko to jeszcze nic o ile służyć ma samej tylko dekoracji. Tu jest inaczej.

Na stoisku spotykają się często pracownicy, wymieniają swoje uwagi, wysuwają konkretne wnioski i postulaty. W księdze zobowiązań zarejestrowano 22 postanowienia zawierające 4.220 godzin roboczych i ich efekt: 92.301 zł oszczędności. Brygady terenowe inż. **Zdz. Delekty**, wykonujące w ramach remontu 3 wp. naprawę elektrycznej aparatury pieca, pracują bez najmniejszego uszczerbku dla innych swoich ważnych zadań. Brygada **M. Jakubca** postanowiła wykonać nowy korpus silnika elektrycznego, który nadszedł z NRF rozbity, a dostawca nie zgodził się na wymianę. Po 135 godzinach pracy silnik wyglądał jak nowy. Brygady mistrza **H. Pawlaka, W. Gancarczyka i R. Czyża** zobowiązały się skrócić remont ciągu w Wydziale Rur Zgrzewanych o 1 godzinę. Skróciły prawie o 2 godziny przysparzając 2,5 tys. zł oszczędności, bez uwzględnienia dodatkowej produkcji rur w tym czasie.

W SIŁOWNI — GORZEJ

Trzeba nielada wysiłku i co najmniej 5 zapytań aby trafić do punktu informacyjnego w Siłowni. Po co ta konspiracja? Okazało się zresztą że nie bez powodu. Wygląd jego bowiem i tzw. oprawa świadczą chyba o braku przekonania do całej sprawy. Pracownik, którego zastaliśmy w punkcie nie umiał powiedzieć nic o przygotowaniach Siłowni do konferencji. Później kiedy nadszedł odpowiedzialny za te sprawy kierownik zmiany, okazało się, że też niewiele więcej wie. Widać, że nie interesuje go to zupełnie, cóż więc mówić o spotkanych po drodze i zagadniętych pracownikach, którzy poza tym, że konferencja ma się odbyć, nic konkretnie o niej nie wiedzą.

Fakty te świadczą, że przygotowania do konferencji leżą właściwie w Siłowni „na łopatkach". Nikt nie zabrał się jeszcze do nich na serio, nie widać prawie żadnej propagandy wizualnej. Nawet pokaźna jeżeli chodzi o ilość liczba wniosków wpisanych do zeszytów (96) o niczym jeszcze nie świadczy, po przejrzeniu okazuje się bowiem, że są to przeważnie drobne sprawy natury organizacyjnej, stanowiące co najwyżej margines.

Jeżeli wydział, który swoją dotychczasową tradycją i swoją rangą w pionie zasługuje aby przodował w przygotowaniach do konferencji, nie chce pozostać w tyle i zmarnować szansy, trzeba wziąć się natychmiast do roboty.

(jd)

KOMUNIKAT

Co roku Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Hucie im. Lenina, podsumowuje swoją działalność na zebraniach przedstawicieli członków. Zebrania te zastępują, zgodnie z § 26 pkt. 2 statutu, walne zgromadzenia członków.

Zebranie podsumowujące działalność Spółdzielni za 1961 rok odbędzie się w poniedziałek, tj. 9 kwietnia br. o godz. 11-tej w sali nr 157 w budynku „Z". Oprócz działalności Spółdzielni za rok 1961, tematem obrad będzie również sprawa przyjęcia nowego statutu oraz regulaminów pracy Spółdzielni, wynikających z ustawy o spółdzielniach i jej związkach z dnia 17. 2. 1961 r.

Tak więc zebranie będzie miało decydujący wpływ na dalszy rozwój i działalność Spółdzielni i dlatego też obecność wybranych w marcu br. przedstawicieli członków jest obowiązkowa, zaś pozostałych członków Zarząd zaprasza do wzięcia udziału w tym zebraniu.

I kwartał niepomyślny

Zabrakło 37,8 mln zł w produkcji towarowej

Na wstępie należałoby zastrzec, że dane dotyczące planu produkcji towarowej mają charakter tymczasowy i po dokonaniu dalszych dokładnych obliczeń mogą ulec pewnym zmianom. Opieramy się jednak na nich, gdyż ostateczne wyniki będą dostępne dopiero ok. połowy bież. miesiąca, a więc stanowczo za późno. Niestety wiadomości nie są różowe, okazało się, że nie pomógł ogromny wysiłek całej załogi huty w ostatnich dniach marca i planu nie dało się już uratować. Niemniej szereg wydziałów podstawowej produkcji hutniczej, w tej liczbie Wielkie Piece — po raz pierwszy od szeregu miesięcy, zameldowało o wykonaniu zadań miesięcznych. Powiodło się i załodze Walcowni Wstępnych i załodze obu Walcowni Blach (za wyjątkiem asortymentu blachy ocynowanej) i załodze Walcowni Profili Drobnych, które przekroczyły swoje plany.

Ogólny bilans wypadł jednak jak już powiedzieliśmy ujemnie. **Plan produkcji towarowej huty wykonany został w marcu w 99.8 proc. a więc z minimalnym niedoborem wyrażającym się kwotą ok. 1.4 mln złotych.** Wynik ten oznacza zarazem 98.4 proc. planu od początku roku i 23.6 proc. planu rocznego. Nieco gorzej wypadliśmy w dziedzinie produkcji globalnej. **Wykonanie planu marca wynosi 99.7 proc. co daje jednocześnie 95.9 proc. planu od początku roku i 23.4 proc. planu rocznego.**

Co zadecydowało już po raz trzeci z rzędu o niepowodzeniu? Tym razem trudno jakieś pretensje wysuwać pod adresem załogi Wielkich Pieców. Spisała się ona na medal nie tylko wykonując w pełni zadania miesięczne, ale dając nadwyżkę w ilości 2.844 ton surówki. Gwoli prawdy trzeba jednakże wyjaśnić, że do uzyskania takiego wyniku dopomógł wybitnie przypadek w postaci przesunięcia remontu trzeciego pieca o kilka dni. **Pomimo tego jednak należy podkreślić, że mniej więcej od połowy marca wszystkie wielkie piece pracowały bardzo dobrze, wykonując z zadziwiającą regularnością plany dobowe.** Niestety ta harmonia zaczyna się ostatnio psuć.

Zadań miesięcznych nie wykonała załoga Stalowni i to chyba zadecydowało o ogólnym wyniku huty. **Niedobór tego wydziału powiększył się w marcu o 4.3 tys. ton stali i sięga obecnie 8.425 ton.** Stalownicy przeżywają ostatnio szereg bardzo poważnych kłopotów, z których wymienić należy przedłużające się prawie z reguły remonty pieców, dużą ilość wybraków oraz trudności z importowanym materiałem ogniotrwałym. Wszystko wskazuje jednak na to, że zła passa wydziału będzie wkrótce przerwana, a wprowadzana właśnie stopniowo rekonstrukcja i modernizacja naszych martenów przyniesie dalszą znaczną poprawę. W każdym razie opinia kolektywu kierowniczego Stalowni jest optymistyczna; plan II kwartału br. powinien być wykonany przy jednoczesnym odrobieniu części albo nawet całości zaległości.

A teraz kilka słów o pracy wydziałów, które spisały się bardzo dobrze. Wysoko przekroczyły zadania wszystkie jednostki produkcyjne ZMO. Rezultatem rytmicznej, systematycznej pracy jest ponadplanowa produkcja wynosząca od początku roku 745 ton wyrobów szamotowych, 411 ton wyrobów zasadowych, 1.038 ton dolomitu prażonego, 513 ton wapna palonego.

Plan kwartalny huty został wykonany w produkcji towarowej w 98,4 proc., a w produkcji globalnej w 95,9 proc.

Jeżeli chodzi o Wydział Walcownie Wstępne, to pomimo wykonania planu w marcu w 100.1 proc. — w zakresie kęsisk i w 103.9 proc. w zakresie kęsów, zadań kwartalnych nie zdołał zrealizować. Aktualnie na jego koncie figuruje niedobór 7.2 tys. ton kęsisk i 1.5 tys. ton kęsów.

Z nadwyżką 1.1 tys. ton wykonała plan kwartalny załoga Walcowni Gorącej, a jej sąsiedzi z Walcowni Zimnej poszczycić się mogą dodatkową produkcją 1 tys. ton blachy „czarnej" i 2.1 tys. ton blachy ocynkowanej. Na wyróżnienie zasługuje jeszcze także wynik załogi Walcowni Profili Drobnych. W marcu wyprodukowała ona ponad plan 2.4 tys. ton profili, a w I kwartale 3.5 tys. ton.

Oto jak ukształtowała się tabela wykonania zadań przez hutę.

	marzec	I kwartał
ZMO wyroby szamot.	103.4	104.7 % planu
ZMO wyroby zasad.	103.1	102.4 „ „
ZMO dolomit praż.	103.5	105.5 „ „
ZMO wapno palone	106.1	103.8 „ „
ZK koks ogółem	100.6	100.6 „ „
Aglomerownia	107.8	108.3 „ „
Wielkie Piece	101.8	98.4 „ „
Wydz. Przer. Żużla:		
żużel granulowany	62.2	73.4 „ „
żużel pienisty pumeks.	118.8	86.4 „ „
Stalownia stal marten.	97.6	98.4 „ „
Walcownie Wst. kęsiska	100.1	98.4 „ „
Walc. Wst. kęsy	103.9	95.8 „ „
Walcownia Gorąca Blach	100.0	100.4 „ „
Walcownia Zimna:		
blacha „czarna"	100.6	100.9 „ „
blacha ocynkowana	102.5	109.3 „ „
blacha ocynowana	67.3	87.8 „ „
Wydział Rur Zgrzewnych	104.1	90.7 „ „
Agregat „Yoder"	1.3	0.5 „ „
Walcownia Profili Drobnych	118.9	110.7 „ „
Odl. Stal. stal elektr.	103.1	102.3 „ „
Odl. Stal. odlewy staliwne	102.9	103.5 „ „
Odl. Żeliwa odlewy	105.7	106.0 „ „
Kuźnia wyroby kute	106.7	105.5 „ „
Warsztat Mechaniczny	83.4	72.9 „ „
Warsztat Konstr. Stal.	139.7	141.3 „ „
Siłownia energia elektr.	103.1	109.7 „ „

jd.

NOWOŚCI TECHNICZNE W NASZEJ HUCIE

TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA NA PLAN

Okres pierwszych prób i doświadczeń z wprowadzaniem usług telewizji przemysłowej, mamy już w hucie dawno poza sobą. Obecnie wchodzimy w wyższy etap tej akcji, zaczynamy tam wszędzie, gdzie próby wykazały przydatność telewizji, instalować nowe urządzenia już na stałe. W bieżącym roku 3 komplety telewizyjne otrzyma Walcownia Zgniatacz. Urządzenia lada dzień nadejdą do huty, instalowanie ich nastąpi w II kwartale br. Znajdą się one w miejscach, na których najlepiej zdały egzamin w czasie prób tj. na mostkach oraz w okolicy nożycy.

Kolejnym wydziałem huty, który wyposażony zostanie już na stałe w urządzenia telewizji przemysłowej jest Wydział Rur Zgrzewanych. Także tu przewidziane są w br. trzy punkty do zainstalowania aparatów i monitorów. Nie trzeba dodawać, że są to odcinki wymagające maksymalnej uwagi oraz czujności obsługi.

Tyle na razie o planach i najbliższych perspektywach. Są one jak widać raczej bardzo skromne (w tej chwili mamy w hucie tylko jeden punkt wyposażony w telewizję przemysłową i to nie najsprawniejszy — w Walcowni Gorącej). Przyczyną jest duża trudność z wprowadzaniem tej nowości w ramach inwestycji zdecentralizowanych oraz stosunkowo wysoki koszt aparatury.

RADIOTELEFONY

W tej chwili te doskonałe urządzenia łączności posiada u nas w hucie tylko Straż Przeciwpożarowa i TOPL. Niedługo będziemy ich mieć dużo więcej gdyż około 40 sztuk. Jakie są plany w tym zakresie i komu przydzielane będą nowe radiotelefony w miarę ich otrzymywania z MORSU w Gdyni?

Początkowo przewidywano wyposażenie mostów przeładunkowych Wielkich Pieców i ZK, gdyż tu właśnie radiotelefony a więc jeden z najdoskonalszych środków nowoczesnej łączności, najlepiej powinny zdać egzamin. Obecnie jednak wprowadzono poprawkę: jeszcze lepsze wyniki można osiągnąć dzięki urządzeniom pracującym na długich falach (na częstotliwości nośnej). A więc dla suwnic i mostów przeładunkowych typowane są raczej te właśnie urządzenia.

Wróćmy do krótkofalówek. Otrzymają je następnie lokomotywy spalinowe Transportu Kolejowego celem zachowania łączności z dyżurnymi ruchu poszczególnych stacji. Zapadła decyzja KOPI żeby nie instalować tych aparatów na parowozach, których rola w hucie dobiega końca i które przejdą niedługo na „emeryturę", lecz tylko na spalinówkach. Szersze wprowadzanie krótkofalówek przewidywane jest już w roku przyszłym.

A teraz kto jeszcze korzystać będzie z tej nowoczesnej łączności? Zupełnie słusznie planuje się wyposażenie w krótkofalówki pogotowia technicznego, gazowego, wodnego, dyspozytora mocy oraz pogotowia ratunkowego huty.

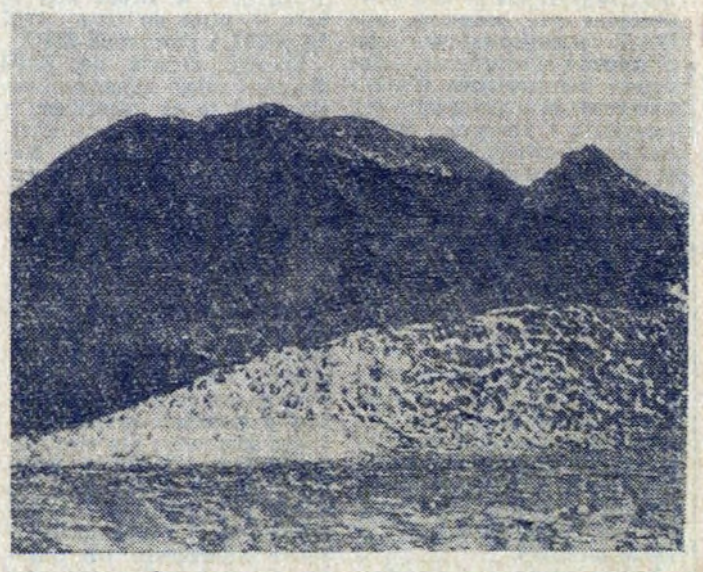

Na hałdzie węgla w Kombinacie.

Stalownicy przygotowują się do konferencji gospodarczej

Cel: poprawa wyników produkcyjnych

Załoga naszej Stalowni wkroczyła w okres przygotowań do konferencji gospodarczej w wybitnie trudnej sytuacji wewnętrznej. Wystarczy powiedzieć, że nie wykonała ona planu marca ani I kwartału br., że niedobór stali w stosunku do zadań wynosi od początku roku 8,4 tys. ton. Jednocześnie i jakość produkcji pozostawia dużo do życzenia. Wzrosła ilość wybraków, a przecież przekroczenie limitu już tylko o jeden procent daje w skali miesięcznej stratę ok. 1,5 tys. ton stali. Ciężka sytuacja panująca obecnie w wydziale i niełatwe — trzeba to wyraźnie podkreślić — perspektywy na przyszłość, rzutują na kierunek, w jakim pójść muszą przygotowania do konferencji.

W tej chwili główny nacisk położony jest na dotarcie z zagadnieniami, które stanowić będą przedmiot obrad KG do załogi, do każdego stanowiska pracy. W grupach partyjnych i związkowych omawia się trudności w pracy, dyskutuje sposoby ich przezwyciężenia. Tak rodzą się pierwsze wnioski, które od 5 bm. składa już załoga w punkcie informacyjnym. Tematem zebrań oddziałowych organizacji partyjnych, a także narad pozmianowych jest obecnie kwestia przygotowań do konferencji. Ponadto podejmowane są coraz liczniej zobowiązania.

Jedno z pierwszych zobowiązań — już wykonane — dotyczyło rozładowania po godzinach pracy 7 wagonów z materiałem ogniotrwałym z ZMO. Podjęły go brygady młodzieżowe utrzymania ruchu pracujące pod kierunkiem mistrza **Mariana Dudka.** Na marginesie tego warto zasygnalizować ciekawą inicjatywę młodzieży ZMS-skiej, która rozładowując wagony po godzinach pracy, **zbiera zarobione w ten sposób pieniądze na książeczkę PKO, z przeznaczeniem wkładu na wspólną wycieczkę.** Można zdradzić dokąd chcą wyjechać. Nawiązali kontakt z młodzieżą czechosłowackiej huty w Kuńczycach, pojadą do niej z wizytą.

Postój wagonów wypełnionych materiałem ogniotrwałym wiąże się ściśle z zagadnieniem gospodarki materiałowej. Przejęcie w lutym br. po b. Wydziale Remontów Pieców Hutniczych przygotowywania remontów pieców martenowskich, spowodowało gwałtowny wzrost zapasów materiałowych do 6—7 tys. ton miesięcznie. Tą zwiększoną masą towarową trzeba się odpowiednio zająć, pomimo, że Stalownia nie posiada magazynów, ba, nawet zwykłych pól nadających się do magazynowania drogich kształtek ogniotrwałych. **Doraźnym wyjściem z sytuacji są podejmowane zobowiązania, problem jednak musi być kompleksowo i do końca załatwiony w ramach konferencji.**

Innym bardzo ważnym zagadnieniem, o decydującym wprost znaczeniu dla Stalowni, **jest sprawa remontów pieców.** W tej dziedzinie sytuacja uległa nawet pogorszeniu w stosunku do roku ubiegłego. Dlatego duży nacisk należy położyć na pracę komisji organizacyjnej, która wiele wysiłku powinna poświęcić prawidłowej organizacji remontów, gwarantującej terminowe przekazywanie martenów do produkcji.

Inż. Jerzy Grzyb

TRZEBA NADĄŻAĆ ZA POSTĘPEM

JUŻ W CHWILI PROJEKTOWANIA BUDOWY

NIE TRZEBA chyba nikogo przekonywać, że normalizację czy unifikację — w najszerszym tego słowa znaczeniu — najłatwiej i najsłuszniej jest wprowadzać w fazie projektowania i budowy urządzeń lub całych obiektów. W praktyce jednak okazuje się, że tak nie jest, ponieważ każde biuro projektowe posiada własne wewnętrzne normy — nieraz różniące się od siebie w zasadniczy sposób — w oparciu o które opracowuje projekty.

Jest źle, gdy jedno i to samo biuro projektowe w czasie tworzenia projektu, z tych czy innych względów nie stosuje jednolitych zasad projektowych, ale znacznie gorzej, gdy projekt budowy danego obiektu lub całego wydziału opracowuje kilka biur projektowych. Wówczas występuje cała plejada odrębnych rozwiązań konstrukcyjnych urządzeń o identycznych funkcjach, które z punktu widzenia prawidłowej gospodarki, np. częściami zamiennymi, są nie do przyjęcia ze strony przyszłego użytkownika, zainteresowanego w tym, aby posiadać urządzenia jednolite pod każdym względem. Chodzi tutaj przecież o rzecz zasadniczej wagi — wyższy poziom techniczny w zakresie gospodarki remontowej, o unifikację i zmniejszenie ilości części zamiennych, a więc o usprawnienie gospodarki magazynowej i wreszcie o szybkie i sprawniejsze przeprowadzanie remontów urządzeń.

Tymczasem robi się wszystko na przekór postępowi w tym zakresie. Np. w jednym tylko wydziale, będącym obecnie w budowie, zaprojektowano ni mniej ni więcej tylko pięć sposobów mocowania szyn, zastosowano 3 rodzaje szyn dla jezdni podsuwnicowych, różne rodzaje mechanizmów do wykonania kół zębatych, pokryw, osłon, korpusów, itp. kilka rodzajów aparatury elektrycznej w jednakowych urządzeniach elektrycznych, odmienne instalacje elektryczne i smarownice urządzeń, wiele typów sprzęgieł itd. Przykłady tego rodzaju można by mnożyć.

UJEDNOLICENIE, zunifikowanie, znormalizowanie zamierzeń projektowych, które powinno być naczelnym zadaniem biura przygotowującego projekty, oraz inwestora, prowadzącego budowę, nie jest zupełnie doceniane przez te czynniki. Zainteresowany tym jest jedynie przyszły użytkownik urządzenia lub obiektu, który niestety zbyt mało może zdziałać, aby wyprostować te nieprawidłowości.

Biura projektowe i dany rejon inwestycyjny — każdy we własnym interesie — jeden by nie musiał przerabiać projektu, a drugi w celu uniknięcia dodatkowych trudności na budowie — znajdują szereg pseudo-argumentów, którymi usiłują obalić słuszne żądania przyszłego użytkownika. Jednym z najczęściej wysuwanych argumentów, to strona formalna — projekt przeszedł ocenę KOPI, albo urządzenie czy konstrukcja jest już zamówiona względnie dostarczona i trzeba by było dokonywać nieznacznych zresztą przeróbek, wreszcie, że zmiany te wpłyną na opóźnienie budowy.

W argumentacji tej zwykle zapomina się, że przy zatwierdzaniu projektu nie było przedstawiciela użytkownika, względnie był, ale nie z danej branży i wreszcie, że niemal każdy projekt był oceniany przez innego koreferenta. Ponadto zapomina się również, że np. konstrukcja czy urządzenie było zamówione wcześniej jeszcze przed oceną KOPI, dlatego z góry wiadomo, że każda uwaga i zmiana wprowadzana do projektu urządzenia pociąga za sobą komplikacje najczęściej natury finansowej, czego stara się uniknąć inwestor, prowadzący budowę.

TE PRZYKŁADY wykazują, że jeżeli w fazie projektowania i budowy są takie trudności na tym odcinku, to co mówić o normalizacji czy typizacji i unifikacji w warunkach eksploatacji. Trzeba przełamać ten szkodliwy opór za wszelką cenę i doprowadzić do unifikacji i normalizacji elementów konstrukcyjnych suwnic, wózków, układów smarowniczych, aparatury elektrycznej pomp, różnych typów przekładni zębatych, sprzęgieł, kół jezdnych, wentylatorów, sposobów mocowania konstrukcji itd.

W tym celu winny być opracowane normy zakładowe, oparte na dotychczasowych doświadczeniach i aktualnych osiągnięciach z dziedziny postępu technicznego, określające jednolite zasady rozwiązań konstrukcyjnych typowych urządzeń mechanicznych, elektrycznych i konstrukcji stalowych. Normy te winny obowiązywać wszystkie biura projektowe, współpracujące z hutą bezpośrednio lub przez biuro prowadzące projekt danej inwestycji.

Uporządkowanie tego ważnego zagadnienia nie tylko usprawni oceny projektów inwestycyjnych i budowy obiektów, ale przede wszystkim stworzy podstawy do zaprowadzenia prawidłowej gospodarki remontowej w skali całej huty.

Wobec trudności w zabezpieczeniu urządzeń w części zamienne, mające jednolite urządzenia pod względem konstrukcyjnym będzie można utrzymywać niższe normatywy magazynowe części zamiennych, co pociąga za sobą również korzyści ekonomiczne.

TAK WIĘC UPORZĄDKOWANIE tego odcinka jest wdzięcznym polem działania dla branżowych stowarzyszeń naukowo-technicznych, które są w pełni predysponowane do opracowania norm, określających wytyczne dla biur projektowych, sporządzających projekty inwestycyjne rozbudowy huty.

Być może, że dziś opracowane normy w perspektywie czasu zostaną zastąpione przez bardziej postępowe, dlatego więc, aby nie stać w miejscu i nadążać za dynamiką postępu technicznego, starajmy się przynajmniej stworzyć zasady typizacji i unifikacji urządzeń projektowanych dla nowobudowanych obiektów produkcyjnych.

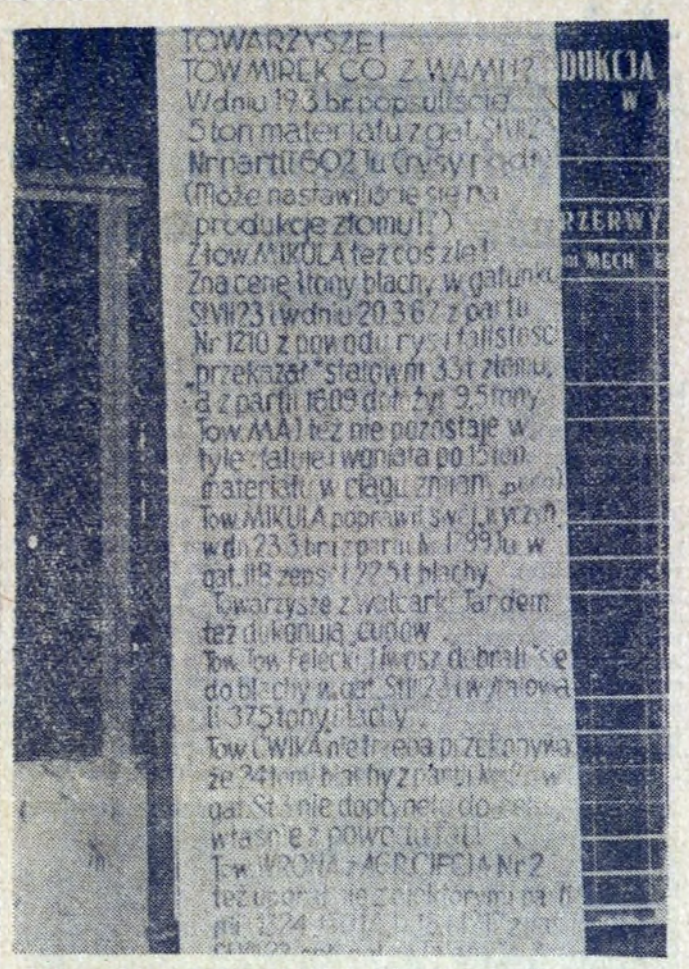

Ciekawą formę walki o poprawę jakości produkcji zastosowali pracownicy Walcowni Zimnej. Taki oto apel wywieszono na tablicy ogłoszeń znajdującej się w hali produkcyjnej. Tekst zamieszczony na naszym zdjęciu — na pewno trafi do przekonania.

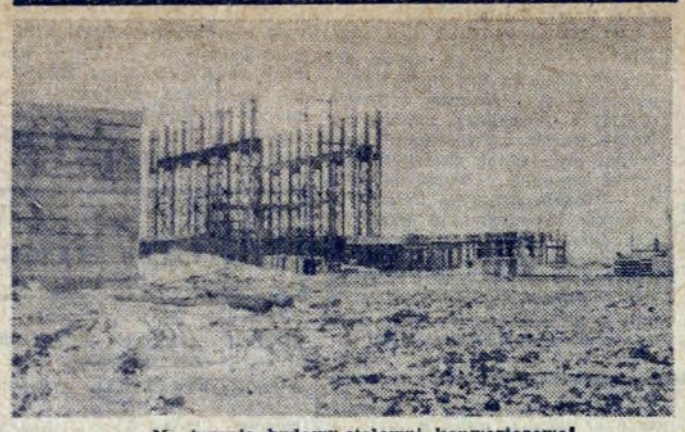

Na terenie budowy stalowni konwertorowej.

KORESPONDENCI PISZĄ

Pozostanie gospodarność

Zainicjowanie w naszej hucie przygotowań do konferencji gospodarczych, których celem jest poprawa wskaźników produkcyjno-ekonomicznych — w szerokim tego słowa znaczeniu — znajduje wśród załogi Walcowni Blach na Zimno coraz szerszy oddźwięk.

O powodzeniu konferencji decydować będzie właściwa organizacja okresu przygotowawczego. W tym celu w Walcowni Blach na Zimno w lutym odbyło się informacyjne zebranie, na którym omówiono cel i zadania konferencji gospodarczej, apelując o szeroki udział wszystkich członków załogi. Sprawy te omawiano również na zebraniu szkolenia aktywu związkowego, wskazując na środki i drogi obniżki kosztów własnych. Została też powołana komisja koordynacyjna, której zadaniem jest kierowanie i koordynowanie całości prac w okresie przygotowawczym do konferencji. W skład komisji weszli tow. **Seniuta** — sekretarz KZ, mgr inż. **Marzęcki** — kier. wydziału, tow. **Salwiński** — przewodniczący RO, tow. **Frączek** — sekretarz koła NOT i inni.

Jednocześnie ustalono ramową problematykę, oraz zatwierdzono podział i skład komisji roboczych.

Zakres prac poszczególnych komisji jest bardzo duży i wymaga sporego wkładu pracy. W ramach zatwierdzonego planu działania ustalono, że przewodniczący poszczególnych komisji opracują szczegółowy plan pracy w zakresie swoich komisji, z podziałem na podzespoły robocze. Na KSR postanowiliśmy również wystąpić z apelem do załogi o podejmowanie zobowiązań z okazji Święta 1-go Maja.

W każdym miesiącu przedkonferencyjnym będą się odbywały zebrania grup organizacyjnych, na których oprócz omówienia stanu przygotowań do konferencji będą zgłaszane i na bieżąco, na roboczo rozpracowywane wnioski zmierzające do poprawy wyników gospodarczych wydziału. Chodzi o to, aby słuszne wnioski nie czekały na ich załatwienie do konferencji, lecz żeby w miarę możliwości natychmiastowo były realizowane.

Czego spodziewamy się po konferencji gospodarczej? Szczerze mówiąc bardzo dużo. A więc: wzmocnienia dyscypliny technologicznej i organizacyjnej, podniesienia obowiązkowości i kwalifikacji oraz postawienia na odpowiednim poziomie gospodarki materiałowej i dostosowania organizacji pracy na każdym odcinku do wymagań dyktowanych jakością i rozmiarem produkcji wydziału. Wreszcie, polepszenia stanu BHP — do czego przywiązujemy dużą wagę.

Ogólnie mówiąc, liczymy na szeroką społeczną aktywizację całej załogi. Liczymy, że tego rodzaju konferencje **wpoją w załogę trwałe cechy gospodarności i troski o jakość produkcji i stanowiska pracy, eliminując traktowanie spraw ekonomiki jako dorywczych akcji.** Czy to osiągniemy, to już chyba zależy od nas wszystkich, od całej załogi.

FRANCISZEK WÓJCIK
KORESPONDENT Z P-62

Wzywamy do przedterminowego wykonania remontów

Oddział suwnic W-17 pod kier. inż. **Wiesława Kopeckiego** może poszczycić się osiągnięciami w remontach suwnic.

Najważniejsze zadanie stojące obecnie przed załogą W-17, to dobre przygotowanie konferencji gospodarczej. Tematyka obejmuje szeroki wachlarz problemów, począwszy od poprawy dyscypliny i organizacji pracy, na usprawnieniu gospodarki materiałowej i remontowej skończywszy. Brygady oddziału suwnic podejmują cenne zobowiązania dotyczące skracania remontów. Przeprowadzany remont suwnicy 454 P-50 skrócony został o 6 godz. Należy wyróżnić brygady **Juliana Podskarbiego i Mariana Kotuły**, które przyczyniły się do skrócenia remontu suwnicy. Również brygady pracujące na suwnicy 446 P-50: **Adolfa Chmury i Józefa Góry**, przyczyniły się do skrócenia remontu tej suwnicy o 3 godz. **Brygady te wzywają całą załogę Wydz. W-17 do podejmowania zobowiązań o szybkie i przedterminowe wykonanie remontów.**

J. OLSZEWSKI
KORESPONDENT z W-17

Tylko wspólne działanie

Nikt nie zna lepiej przyczyn lekceważenia przepisów bhp, nikt szybciej nie dostrzeże niebezpiecznych metod pracy stosowanych przez poszczególnych pracowników niż społeczny inspektor, tkwiący bezpośrednio i na codzień w środowisku pracy. Trzeba jednak pamiętać, że nawet najbardziej ofiarnie działająca społeczna inspekcja nie będzie w stanie radykalnie poprawić wszystkich niedomagań bhp, jeżeli nie znajdzie zrozumienia w postawie każdego robotnika. Ostatnio przeprowadzona narada przez inspektora zakładowego Pionu Głównego Mechanika łącznie z społecznym insp. Wydziału W-17 **M Kusiną** potwierdziła, że niektórzy pracownicy pracując na remontach nie przestrzegają zasad bhp, za co też zostali oni przykładnie ukarani przez kierownictwo wydziału.

Społeczny inspektor pracy winien częściej przeprowadzać kontrolę na agregatach prac remontowych, co przyczyni się do zlikwidowania wypadkowości i wzrostu kultury pracy.

I na koniec: ciasnota pomieszczeń szatni, nie odpowiadających wymogom bhp nie będzie już długo dokuczać, gdyż załoga otrzyma nowe pomieszczenie socjalne.

JERZY OLSZEWSKI
KORESPONDENT Z W-17

Rekord zmiany „A" w wykańczalni na Zgniataczu

Zespół pracowników zmiany „A" Oddziału Wykańczalni Walcowni Zgniatacz uzyskał nie lada osiągnięcie. 28 marca na zmianie zastępującego mistrza tego Oddziału **Jerzego Garszteckiego**, wykonał 2.695 ton produkcji gotowej. Rekord został poprawiony o 115 ton. Stało się to w czasie, kiedy cała załoga Walcowni Zgniatacz mobilizowała swoje siły do wykonania planu I-go kwartału.

Nie można pominąć wyróżniających się pracowników, jakimi są: **Mateusz Łukasik, Marian Tomczyk, Jan Samiec, Stanisław Niedbała, Nikodem Bielecki i Lucjan Pędziwiatr.** Zespół ten winien był przykładem dla innych zmian, a samemu koledze Garszteckiemu życzymy dodatkowych suwnic z importu, których brak zawsze odczuwa na Wykańczalni.

ST. MROCZEK
KORESPONDENT

Śladami naszej krytyki

Lepsze dojście do ZMO

Pisząc niedawno o fatalnym dojściu jedyną dostępną drogą do ZMO, postulowaliśmy m. in. zamknięcie tej drogi dla ruchu kołowego. Dzięki temu można by uporządkować i oczyścić tę drogę stwarzając dostęp „suchą stopą" do zakładu.

Obecnie możemy poinformować załogę ZMO, że wielki jej kłopot należeć będzie wkrótce do przeszłości. Z dniem I. IV. decyzją społecznego zakładowego inspektora pracy i technicznego inspektora pracy, droga nr 3 została wyłączona z ruchu kołowego. Teraz tylko prośba o uporządkowanie i oczyszczenie tej drogi z błota.

Oto jak można przy dobrych chęciach szybko i skutecznie załatwić sprawę. jd

Chodzi także o to żeby piece były odpowiednio przygotowane, zdolne do bezawaryjnej pracy w okresie całej kampanii.

A teraz jak wyglądają zadania w dziedzinie postępu technicznego? Zamiast stwarzać jakiś zupełnie nowy plan, sięgnięto po prostu do niewykorzystanych do tej pory rezerw. W okresie przygotowań konferencji, wykorzystane będą zarówno wnioski wynikające z aktualnego planu postępu technicznego jak i wnioski pochodzące z poprzednich KPE i KPT, dotychczas jeszcze niezrealizowane. Część z tych wniosków — może nie tak duża pod względem ilości, ale za to bardzo istotnych — nie doczekała się z powodów obiektywnych, tkwiących poza Stalownią, wykonania. Obecnie istnieją wszelkie warunki po temu aby wcielić je w życie.

Bardzo ambitne zamierzenia postawiła przed sobą komisja ekonomiczna. Pragnie ona „dobić" się ostatecznie wprowadzenia umów międzywydziałowych, które dawno już opracowane w zarysie, od dwu lat nie mogą doczekać się akceptacji i praktycznego zastosowania. **Jest to zasadnicza sprawa, gdyż bez niej ruszyć nie można z miejsca prawidłowego rozrachunku ekonomicznego pomiędzy współpracującymi z sobą wydziałami.**

Nowe, interesujące formy, przybiera obecnie w Stalowni ruch współzawodnictwa pracy. Wchodzi w życie konkretny, a więc rokujący duże nadzieje, rodzaj współzawodnictwa pomiędzy załogami pieców martenowskich, polegający na podpisywaniu listów g w a r a n c y j n y c h. Listy takie podpisują np. I-si i II-dzy wytapiacze, zobowiązując się do utrzymywania pieców lub ich elementów, w okresie całej kampanii, w stanie prawidłowej eksploatacji i konserwacji. Podjęcie tego rodzaju zobowiązań przyczyni się na pewno do lepszego wykonywania planów zmianowych i do przełamania okresu dotychczasowej złej passy. Ok. 10 bm. listy gwarancyjne za jakość wykonywanej przez siebie pracy podpiszą załogi pieców martenowskich, załoga zestawów (która zobowiąże się dbać o ilość i jakość zestawów), załoga hali lejniczej (która zobowiąże się do eliminowania niekrycia zatyczek i awaryjnego rozlewania stali), załoga Oddziału Przygotowania Wsadu (która zobowiąże się do terminowej dostawy wsadu, podawania wraz z wsadem dolomitu i do właściwej standaryzacji wsadu). Rozważana jest także kwestia wprowadzenia listów gwarancyjnych wśród załogi utrzymania ruchu, jednak tylko w odniesieniu do brygad branżowych, które posiadają możność udzielania i co najważniejsze dochowania gwarancji.

Szeroki — jak z tego widać — i bardzo wszechstronny jest wachlarz zagadnień wysuwanych na czoło w okresie przygotowań do konferencji gospodarczej w Stalowni. **Plan jednak miałby nader istotną lukę, gdyby pominięto w nim sprawy socjalno-bytowe załogi. I ten problem znalazł w programie działania stalowników należną mu rangę.** Oparto się na gotowym już, dobrze opracowanym długofalowym planie poprawy warunków socjalnych i BHP. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza fakt, że plan jest zaakceptowany przez Dyrekcję huty, przyjęty i posiada zabezpieczenie pod względem dokumentacji oraz środków finansowych na jego realizację. Kilka ciekawszych i ważniejszych jego postanowień: już w roku przyszłym zacznie się budowa nowej stołówki. Dodatkowe pomieszczenia na szatnie i łaźnie uzyska się dzięki nadbudowie 3 piętra na budynku socjalnym oraz dzięki adaptacji lokalu starej stołówki.

Obecne, nie należące do łatwych warunki ulegną więc i to stosunkowo szybko, zmianom.

jd

Kalejdoskop filmowy

Temat: dyskryminacja rasowa ● Znów Fernandel ● Nowe scenariusze

Aktem oskarżenia przeciwko wszelkiej nietolerancji okazał się film meksykański **„DZIEWCZYNA Z WYSPY”**, zrealizowany przez wybitnego reżysera Luisa Bunuel, mistrza wstrząsających efektów. Obraz ukazuje problem dyskryminacji rasowej czarnych obywateli USA. Bohaterowie dramatu są pełnokrwistymi ludźmi, prawdziwymi w każdej scenie. Wszystko osadził reżyser w konkretnych, realistycznych sytuacjach, dzięki czemu — problem pokazany jest poprzez fakty, a nie deklaratywne wygłaszanie teorii i opinii. Film posiada cechy

Fernandel w filmie „Herszt”.

szlachetnego, interesującego i wysoce humanistycznego dzieła. Na długo pozostanie w pamięci prześladowany, zaszczuty Murzyn — ubogi klarnecista, niewinnie posądzony o próbę zgwałcenia białej kobiety. Aktorzy grający w „Dziewczynie z wyspy” nie są nam wprawdzie znani z nazwisk, ale warto zobaczyć ich grę.

Dla amatorów, komedii, a zwłaszcza zwolennikom popularnego Fernandela, polecamy francuski film kryminalny, zrealizowany na wesoło — właśnie z tym dłuższy już czas nie widzianym u nas aktorem. Fernandel gra w nim poważnego profesora, przypadkowo zamieszanego w gangsterskie sprawy.

*

Jak się dowiadujemy, w polskich zespołach filmowych zaakceptowano ostatnio do realizacji kilka nowych scenariuszy. Jeden z nich napisał Roman Bratny według własnej powieści „Śniegi płyną”. Jest to tragiczna historia człowieka, któremu powierzono likwidację bandy ukraińskich faszystów. Film zrealizuje Jerzy Passendorfer. Drugi scenariusz pt. „Między brzegami” napisał Kazimierz Orłoś, reżyserię objemie Witold Lesiewicz. Akcja toczy się współcześnie w małej wiosce rybackiej. Treść filmu stanowi reakcja mieszkańców wioski na dwa nieszczęśliwe wypadki: zranienie niewypałem małej dziewczynki i ukąszenie przez żmiję starego człowieka. Sygnalizujemy poza tym, że zakończono już realizację nowego filmu polskiego „Spóźnieni przechodnie”, składającego się z kilku nowel. W jednej z nich pt. „Hotel Metropol” główne role odtwarzają popularni aktorzy: Lidia Korsakówna oraz Adam Hanuszkiewicz.

Wśród filmów zakupionych na nasze ekrany zwraca uwagę młodzieżowy obraz radziecki „Biały kieł” według Jacka Londona, poza tym jugosłowiański „Tragiczny zamach” — z czasów ostatniej wojny, szerokoekranowy dramat obyczajowy produkcji rumuńskiej „Pragnienie” oraz angielski film sensacyjny o bandzie złodziei samochodów pt. „Nie poddawaj się nigdy”.

(dr)

Głos MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Po konferencji

Dobry początek

W ubiegłą środę odbyło się pierwsze posiedzenie sekretariatu KF ZMS wyłonionego na konstytucyjnym plenum w dniu konferencji. Posiedzenie odbyło się nie — jak to zwykle miało miejsce — w lokalu KF, lecz w Ognisku Młodych.

Przedmiotem obrad był podział obowiązków między poszczególnych członków i wytyczenie bieżących zadań. Zwołanie sekretariatu w Ognisku Młodych jest dobrą zapowiedzią większego niż dotychczas zainteresowania pracą klubu i zbliżenia doń organizacji.

Zobowiązali się...

W poprzednim numerze wspominaliśmy o zobowiązaniu grupy ZMS Wydziału 0-2 (ZMO), dziś chcemy dorzucić meldunek złożony na konferencji przez brygadę młodzieżową lokomotyw spalinowych. Wymontuje ona siatkę dzielącą halę lokomotyw spalinowych, co pozwoli na swobodniejsze wykonywanie remontów i zwiększy pomieszczenie hali napraw. Poza tym brygada usprawni zakładanie klocków hamulcowych na lokomotywach typu SM-30, dzięki przestruganiu opraw wieszaków hamulcowych.

W ten sposób kolejarze powitali obrady IV konferencji.

Brygada młodzieżowa im. F. Dzierżyńskiego — z HPR natomiast zobowiązała się skrócić remont średni pieca martenowskiego nr. 9.

Życzenia

Do Sekretariatu IV konferencji wpłynęły serdeczne pozdrowienia z życzeniami owocnych obrad od Komitetu Zakładowego ZMS w Budownictwie Przemysłowym HiL, Komitetu Dzielnicowego ZMS i od najmłodszej grupy działania — uczniów Szkoły Przyzakładowej. Ci ostatni wydelegowali do złożenia życzeń 20 przedstawicieli, którzy zgłosili się do sekretariatu Konferencji z wiązanką czerwonych kwiatów.

Brygada HPR otrzyma tytuł BPS?

Wreszcie i oni otrzymają tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. To może nieco dziwne stwierdzenie jest w tym wypadku w pełni uzasadnione. Brygada im. Feliksa Dzierżyńskiego z HPR, która dawniej pracowała wśród 15-tu zespołów W-18 stara się bowiem o zaszczytne wyróżnienie już od dość dawna. Największą przeszkodą w uzyskaniu tytułu BPS były kwalifikacje. Ostatnio i ten problem został rozwiązany i kiedy stanęła sprawa na forum sekretariatu KF ZMS i Głównej Komisji Współzawodnictwa Pracy postanowiono wystąpić z wnioskiem do Samorządu Robotniczego Huty o przyznanie tytułu BPS — dzielnej brygadzie remontowej. Była ona motorem współzawodnictwa pracy w swoim wydziale, inicjatorem wielu zobowiązań, które przyniosły milionowe oszczędności. W ciągu 1961 roku brygada przyczyniła się do przysporzenia zysku o ponad 280 tys. zł i zajęła tym samym pierwsze miejsce wśród 15 współzawodniczących zespołów produkcyjnych.

Wspomnieliśmy już o kwalifikacjach, które były przysłowiową piętą Achillesa, otóż sytuacja zmieniła się w ten sposób, że cała brygada kontynuuje kurs z dziedziny technologii wymurówki pieców hutniczych, poza tym w czwartym kwartale 10 członków brygady ukończyło kurs murarski i złożyło egzamin kwalifikacyjny, zaś ci członkowie brygady, którzy nie mają ukończonych 7-miu klas uczęszczają do szkoły podstawowej, pozostali do szkoły średniej.

Warto jeszcze wspomnieć o rozwijaniu myśli technicznej i zgłaszaniu wniosków racjonalizatorskich w czym również wyróżnia się Brygada im. Dzierżyńskiego: Tak więc tytuł przyjdzie nie łatwo, ale zasłużenie.

Co to jest OFKMPMiW?

Zapewne niewielu Czytelników odgadnie, co znaczy powyższy skrót. I nic dziwnego, to co za nim się kryje zrodziło się niedawno, bo zaledwie miesiąc temu. KC ZMS i ZG ZMW ogłosiły w lutym Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Młodzieży Pracującej Miast i Wsi. Teraz już wiemy o co chodzi. Festiwal trwać będzie przez dwa lata, a więc do grudnia roku 1963. Ma on na celu dokonanie przeglądu i popularyzacji dorobku obydwu organizacji w dziedzinie kultury. Zarówno ZMS jak i ZMW w ciągu ponad pięciu lat istnienia zapisały na swoim koncie wiele poczynań w zakresie upowszechnienia kultury i oświaty, które podsumowane zostaną właśnie w czasie trwania Festiwalu.

Planuje się wiele imprez kulturalnych i rozrywkowych w całym kraju. Znajdą w nich odbicie obchody 1000-lecia Państwa Polskiego i zbliżająca się XX-ta rocznica powstania Polski Ludowej. M. in. odbędą się zloty młodzieży, turnieje, przeglądy, ogólnopolski konkurs fotograficzny, turniej czytelniczy itp. W festiwalu udział weźmie także nasza organizacja, a szczególnie Ognisko Młodych, które już zastanawia się nad własnym programem mającym stanowić cegiełkę wielkiej imprezy.

FESTIWALOWA ZGADUJ-ZGADULA ZAWITA DO NOWEJ HUTY 14-GO BM.

Przygotowania do VIII Festiwalu Młodzieży i Studentów w Helsinkach znajdują się od paru miesięcy w pełnym toku. Pomyślała o nim również popularna Zgaduj-Zgadula, która swój kolejny 77 program poświęca właśnie Festiwalowi w Helsinkach. Program ten rozpoczyna nową serię pt. „Encyklopedia XX Wieku”. Tematem 77-ej Zgaduj-Zgaduli będą „Kraje Bałtyckie”. Uczestnicy otrzymają pytania dotyczące ZSRR, Polski, Finlandii, *Szwecji, Danii i Niemiec.*

Program artystyczny jest również międzynarodowy. Obok orkiestry **Gustawa Broma** wystąpią: piosenkarka **Jarmila Vesela** (CSRS) i piosenkarz murzyński **Andre Curtis**. „Gwoździem” programu jest jednak dziewiętnastoletnia Szwedka, wirtuoz saksofonu — **Ingela Brander**. Całość zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, toteż radzimy nie zwlekać z kupnem biletów, które są do nabycia w Domu Kultury, Orbisie i Filmotechnice. Występ 14 bm. o godzinie 19-tej w Hali Sportowo-widowiskowej HiL.

KMT OD KWIETNIA DO CZERWCA

I jeszcze jeden skrót. Tym razem o wiele krótszy i bliższy naszym sprawom. Klub Miłośników Teatru, który powstał przy Ognisku Młodych ZMS po miesięcznej przerwie wznawia swoją działalność. Parę dni temu odbyło się posiedzenie Rady Klubu, na którym podsumowano dotychczasową pracę i ustalono kierunek działania na najbliższe trzy miesiące. M. in. postanowiono, że do połowy czerwca, a więc przed przerwą wakacyjną, odbędzie się pięć spotkań miłośników teatru. Spotkania te wypełnią trzy wykłady z historii teatru („Wpływ teatru antycznego na rozwój teatru eropejskiego”, „Od Kochanowskiego do Bogusławskiego”, „Teatr Szekspirowski”), dyskusja nad inscenizacją Dziadów w Teatrze Ludowym, warsztat dramaturgiczny. Program skromny, ale i czasu pozostało niewiele; najbliższe zajęcia odbędą się 12 bm. o godzinie 18.30 — jak zwykle — w Violince. Prowadzi reżyser dr **Mianowska.**

Na omawianym zebraniu Rady Klubu wybrano prezesa nowohuckiego klubu, którym został **Zygmunt Peroń** z Huty im. Lenina. Omawiano także sprawy organizacyjne jak: *przyjmowanie dalszych członków (należy już 200 osób)* rozszerzenie działalności na inne środowiska N. Huty, współpraca z Kołem Miłośników Teatru Ludowego, którego zresztą przedstawiciele brali udział w posiedzeniu Rady. Koło to będzie częścią składową KMT.

Co czytać?

TUTUŁ: „SERCA MEGO RODZEŃSTWO”

AUTOR: STANISŁAW WYGODZKI

TREŚĆ: Zasadniczym tematem książki są moralne problemy czasu konspiracyjnej walki komunistów. Tym razem jest to okupacyjna walka z hitlerowcami. Ojcowie walczą w PPR, synowie i córki w ZWM. Epizod opowiedziany ma cechy antycznej tragedii. Przedstawia on problem najbardziej dyskutowany we współczesnej sztuce, mianowicie problem bohaterstwa, odpowiedzialności i lekkomyślności.

WYDAŁ: MON, CENA 10 ZŁ.

*

TYTUŁ: „CHŁOPCY Z MIASTA ŁODZI”

AUTOR: MONIKA WARNEŃSKA

TREŚĆ: Jest to zbeletryzowana powieść o młodzieżowej grupie bojowników, którzy ochrzcili się mickiewiczowskim mianem „Promienistych” i pracowali konspiracyjnie na terenie Łodzi w szeregach Gwardii Ludowej u boku PPR. Dopełniając wyobraźnią literacką autentyczne fakty, zaczerpnięte ze źródeł historycznych i pamiętników, stworzyła autorka w tej opowieści interesujące studium nastrojów i postaw łódzkiej młodzieży proletariackiej i lewicowej, ofiarnie walczącej z hitleryzmem.

WYDAŁO: WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE, CENA 18 ZŁ.

*

TYTUŁ: „ROZSTAJE”

AUTOR: JERZY PUTRAMENT

TREŚĆ: Powieść ukazuje wieś lubelską tuż po wojnie. Jest to czas ugruntowania się władzy ludowej, czas ostrej walki. Z powieści Putramenta uczymy się historii razem z jej bohaterami. Powracamy do lat 1945—1946, przeżywamy tragedię wsi wymordowanej przez bandę, bierzemy udział w konfliktach i kontrowersjach Peperowca działającego wśród chłopów, których rozumienie historii nie przekracza najbliższych dni.

WYDAŁ: MON: CENA 18,20 ZŁ.

SPORT

Stawką tytuł mistrza Polski

Rywalizacja Hutnik-Legia pasjonuje kibiców

Po ostatnim zwycięskim pojedynku z BBTS Bielsko pięściarze Hutnika mają 4 tygodnie przerwy w rozgrywkach mistrzowskich. Będzie to dla nich bardzo pracowity okres, poświęcony solidnemu przygotowaniu się do ostatniej decydującej fazy walk o prymat w polskim pięściarstwie.

R. Dudczak

Czołowy zawodnik Hutnika **Ryszard Dudczak** spędzi ten okres w Cetniewie na obozie szkoleniowym kadry. Jego koledzy trenować będą w Nowej Hucie pod okiem trenera **Bronisława Olejniczaka.**

Po ostatniej kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi ukształtowała się niezwykle ciekawa sytuacja w czołówce tabeli. Obie rywalizujące z sobą „potęgi” bokserskie — Legia i Hutnik mają równą ilość punktów meczowych i prawie identyczny stosunek małych punktów. Ilustruje ten stan poniższa tabela:

1. Legia	11	18	133:83
2. Hutnik	11	18	135:85
3. Wybrzeże	11	14	136:84
4. Stal St. W.	11	11	96:122
5. Gwardia Ł.	11	9	107:113
6. ŁTS	11	7	91:129
7. BBTS	11	6	91:129
8. Zawisza	11	5	87:131

Obie czołowe drużyny czekają jeszcze po trzy bardzo trudne pojedynki. Przypatrzmy się interesującemu nas wycinkowi terminarza:

29 kwietnia
Legia — Gwardia Ł.
Zawiszą — **Hutnik**
13 maja
Hutnik — Stal St. W.
Wybrzeże — Legia
20 maja
Legia — **Hutnik**

W pierwszym z tych terminów nie powinno być, naszym zdaniem, jakichś niespodzianek. Decydujące znaczenie będą miały mecze w dniu 13 maja, a ostateczna decyzja zapadnie zapewne 20 maja w Warszawie.

Drugie miejsce lekkoatletów

Pierwsza tegoroczna impreza lekkoatletyczna — okręgowe mistrzostwa w biegach przełajowych — zakończyła się poważnym sukcesem sekcji lekkoatletycznej Hutnika. W klasyfikacji zespołowej Hutnik zajął d r u g i e miejsce za Wawelem a przed takimi potęgami jak Olsza i Cracovia. Na piątym miejscu uplasowali się lekkoatleci MKS Krakus Nowa Huta.

Pocieszającym objawem jest fakt, że na tak wysoką lokatę Hutnika zapracowały w pierwszym rzędzie najmłodsze lekkoatletki. W grupie młodziczek trzy pierwsze miejsca w biegu na 500 metrów obsadziły zawodniczki Hutnika — Janczewska, Jarosz i Budzińska. Na piątym miejscu uplasowała się Marysia Mydłowiecka. Te młode dziewczęta są właściwie sprinterkami, ale po solidnej zimowej zaprawie kondycyjnej wykazały bardzo dobrą postawę w biegu na średnim dystansie.

Wśród chłopców Pyszczek był trzeci w biegu na dystansie 1000 metrów młodzików, Witek szósty, a Damian ósmy w biegu na 1500 metrów juniorów, natomiast Pieczara zajął czwarte miejsce na 2 tys. metrów w kategorii młodzieżowej. Jutro rewanż za mistrzostwa — tradycyjny nadwiślański bieg przełajowy.

KOSZYKARZE WYGRALI

W dwu ostatnich meczach o mistrzostwo klasy A koszykarze Hutnika zdobyli cenne punkty. Pokonali oni MKS Groble 52:39 i Zwierzyniecki 50:40. **Dziś Hutnik gra z rezerwą Wawelu — początek meczu o godz. 19.30, w sali Hutnika na osiedlu Stalowym. Jutro (niedziela 8 kwietnia) koszykarze Hutnika grać będą z Wisłą Ib w hali Wisły — początek meczu o godz. 11.30.**

PORAŻKI SIATKARZY

Ostatnie występy sekcji siatkówki Hutnika nie przyniosły jej sukcesów. Siatkarki przegrały z Koroną 0:3, a siatkarze z Nadwiślanem 1:3. W najbliższą niedzielę obie drużyny wyjeżdżają do Tarnowa — siatkarki na mecz z Unią a siatkarze z Metalem.

PIŁKARZE WANDY WZNAWIAJĄ ROZGRYWKI

W najbliższą niedzielę 8 kwietnia piłkarze Wandy wznawiają rozgrywki o mistrzostwo klasy A. W pierwszej kolejce rozegrają oni zaległy mecz z jesiennej rundy. Będzie to spotkanie z zespołem Bronowianki, które rozegrane zostanie na boisku w Bronowicach. Już w następną niedzielę 15 kwietnia rozpoczyna się wiosenna runda mistrzostw, w której piłkarze Wandy występować będą wg następującego terminarza:

15 kwietnia
Wanda — AKS Czyżyny
29 kwietnia
Chełmek — Wanda
6 maja
Wanda — Azotania
13 maja
Hejnał — Wanda
20 maja
Wanda — Górnik Bol.
27 maja
Kmita — Wanda
3 czerwca
Wanda — Bronowianka
10 czerwca
Olkusz — Wanda
17 czerwca
Wanda — Fablok
21 czerwca
Prądniczanka — Wanda
24 czerwca
Wanda — Górnik Jaw.
1 lipca
Szczakowianka — Wanda
8 lipca
Wanda — Górnik Siersza

Piłkarze Wandy są dobrze przygotowani do sezonu — byli na zgrupowaniu szkoleniowo-kondycyjnym. Treningami kieruje wieloletni, doświadczony zawodnik Wandy Tadeusz **Król.** Chcielibyśmy żywić nadzieję, że drużyna nie sprawi zawodu swoim zwolennikom i wydźwignie się z przykrej sytuacji, w jakiej znalazła się pod koniec pierwszej rundy.

W TYM ROKU ZAKOŃCZENIE BUDOWY STADIONU WANDY?

Jedną z bardziej długowiecznych inwestycji, zresztą w skali nie tylko Nowej Huty, jest stadion sportowy Wandy. Ósmy rok trwa jego budowa ale jest nadzieja, że będzie to już rok ostatni. Zarówno inwestor (DBOR Kraków) jak i wykonawca (Zarz. Budowlano - Montażowy nr 2 PPB HiL) przyrzekają ukończenie całego kompleksu w terminie do 30 września br. W skład tego kompleksu wchodzi boisko piłkarskie z torem żużlowym, widownią oraz parkingiem, warsztatem remontowym dla sekcji żużlowej i innymi drobnymi obiektami a ponadto — co dla naszej dzielnicy ma szczególną wartość — hala sportowa z prawdziwego zdarzenia. Będzie w niej można organizować zawody siatkówki, koszykówki a nawet piłki ręcznej oraz zawody bokserskie. Widownia hali jest wprawdzie nieco za szczupła ale na zawodach koszykówki zmieści się około 1000 osób. A będziemy tu zapewne oglądać dobrą koszykówkę w wykonaniu drużyny Sparty Nowa Huta i jej I-ligowych partnerów.

Hala będzie wyposażona w pełny asortyment sprzętu treningowego i gimnastycznego.

HUTNIK GRA W PROKOCIMIU

Po niefortunnym występie w ubiegłą niedzielę (przegrana z rezerwą Wawelu 2:5) piłkarze **Hutnika grają jutro na trudnym** terenie Prokocimia. Początek meczu o godz. 15.30.

POGODA

WIOSNA umacnia swoje z takim trudem zdobyte pozycje. M. in. przy pomocy drobnego, ale gęstego i stosunkowo ciepłego deszczu. Nic bardziej nie przyspiesza rozwoju roślinności, jak właśnie taki deszczyk. Zieleńce, na których jeszcze niedawno leżał śnieg, coraz mocniej seledynowieją, w krzewach pulsują coraz żywiej soki, co przejawia się w nabrzmiewaniu i pękaniu pączków. Kwitną pierwsze kwiaty śnieżyczki, krokusy. Temperatura w ciągu dnia dochodzi w mieście do 15 st. C., w nocy nie spada już poniżej 0.

Zanosi się na to, że w najbliższych dniach przyjdzie nieznaczne ochłodzenie (spadek temperatury do 8–12 st.), nie wstrzyma to jednak pochodu wiosny. Z chwilą rozbudowania się klina wyżu azorskiego wystąpią przejaśnienia i rozpogodzenia, a kwietniowe słońce witane jest przez każdego z nas z największą radością. W wypadku nocnych rozpogodzeń możliwe są jeszcze lekkie przymrozki przygruntowe, które nie powinny jednak wyrządzić większej szkody. **PROMYK**

Poczta prosi...

...abonentów aparatów radiowych i telewizyjnych, by w terminie wpłacali należności z tego tytułu. Opłata miesięczna rozłożona jest na 45 dni, tymczasem abonenci wpłacają z reguły od 10 do 15 za poprzedni miesiąc, a więc w ostatnich dniach. Przysparza to wiele trudności pracownikom urzędów pocztowych.

Przypominamy też, że nowo zakupione aparaty radiowe i telewizyjne należy zarejestrować w ciągu 7 dni. Przeprowadzone ostatnio kontrole na terenie dzielnicy ujawniły wielu posiadaczy nierejestrowanych aparatów, tłumaczących się nieznajomością powyższego przepisu.

W dalszym ciągu poczta ma wiele kłopotów z mylnie adresowanymi przesyłkami. Zdarza się, że nadawcy nie podają bliższych adresów, wskutek czego list wędruje zbyt długo, a czasem nawet nie trafia do rąk adresata. Jeszcze raz informujemy, że obowiązuje adresowanie przesyłek według nowej numeracji osiedlowej, a nie ulicznej. **(bs)**

W klubie pleszowskim

Konkurs czytelniczy ✦ Co nowego w kwietniu ✦ Kłopoty filii w Krzesławicach

Konkursy czytelnicze organizowane przez klub w Pleszowie mają już ustaloną markę i zawsze cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców hoteli. Ostatni tego rodzaju konkurs pt. „Jestem dobrym fachowcem" zgromadził wielu stałych bywalców klubu. Ze 153 osób, jakie zgłosiły się do konkursu, do półfinału stanęło 26, a do finału przeszło 8 osób. Warunkiem wzięcia udziału w konkursie było przeczytanie dwóch dowolnie wybranych książek fachowych. Pytania dotyczyły takich zawodów, jak: elektrotechnika, ślusarstwo, spawalnictwo, frezarstwo, budownictwo, ciesielstwo, stolarstwo, maszyny budowlane i samochody. Pierwsze miejsca uzyskali: Leszek Kuler, Stanisław Ryńka i Józef Rachwał. Otrzymali oni cenne nagrody w postaci pralki elektrycznej, aparatu fotograficznego oraz walizki. Zdobywcy pierwszych nagród wejdą do półfinału wojewódzkiego, a 6 z nich zakwalifikuje się do finału, mającego się odbyć 10 kwietnia br. W części artystycznej konkursu w Pleszowie wzięli udział pracownicy Polskiego Radia, gorąco oklaskiwani przez zebraną publiczność.

Bogato przedstawia się program Domu Kultury w Pleszowie na miesiąc kwiecień. Wypełniają go liczne audycje, np. „Z piosenką przez świat" i odczyty, m. in. o nowościach wydawniczych. Odbędzie się też kilka pogadanek na tematy polityki międzynarodowej oraz błyskawiczny konkurs z nagrodami pt. „Trzy miesiące w polityce międzynarodowej". Jak co miesiąc, usłyszymy koncert Filharmonii Krakowskiej — 9 kwietnia o godz. 18.30. W programie muzyka klasyczna Mozarta. 11 bm. o godz. 18 zobaczymy montaż operowy w wykonaniu artystów Opery Warszawskiej p. n. „Opera w pigułce". Odbędzie się ponadto spotkanie z astronomem doc. dr Kordylewskim, który wygłosi odczyt na temat „Pierwsza rocznica podboju Kosmosu". W programie przewidziane są także w kinie Domu Kultury przeglądy filmów popularno-naukowych z dziedziny przyrodniczej, technicznej i podróżniczej.

Od jesieni ub. roku czynna jest filia Klubu pleszowskiego na Wzgórzach Krzesławickich. Niestety placówka ta boryka się z dużymi trudnościami lokalowymi, utrudniającymi pracę kulturalno-oświatową. Istnieje wprawdzie czytelnia, sala telewizyjna i biblioteka, lecz sale te nie są w stanie pomieścić wszystkich chętnych do korzystania z klubu. Mamy nadzieję, że Wydział Kultury DRN zainteresuje się tą sprawą i ułatwi zdobycie bardziej odpowiednich, obszerniejszych pomieszczeń. **(bs)**

Przed ciekawością najmłodszych mieszkańców Nowej Huty nie ukryje się nic, interesują ich zarówno fotosy filmów, jak i reklama Zgaduj-zgaduli.
FOT. ST. GAWLIŃSKI

Przed nowym sezonem turystycznym

Niedawno w Klubie Turysty odbył się Zjazd Oddziału PTTK w obecności ponad 40 delegatów oraz zaproszonych gości. Na zjeździe omówiono działalność zarządu Odziału PTTK Nowa Huta za okres od 25 października 1960 do 19 marca br.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 36 posiedzeń zarządu. Do najważniejszych spraw, jakimi zajmowano się w ostatnich miesiącach należy przede wszystkim uzyskanie przez Oddział osobowości prawnej, co nastąpiło dopiero w pierwszych dniach marca. Wiele uwagi poświęcono pracy organizacyjno-programowej, kładąc większy nacisk na pracę terenową, bezpośredni kontakt z kołami, kontrolę i instruktaż oraz zwiększenie szeregów PTTK.

Zajmowano się sprawami działalności klubu, w którym obecnie co tydzień odbywają się odczyty i pogadanki o tematyce turystyczno krajoznawczej, przy dość dużej frekwencji. Zorganizowano szereg kursów, jak organizatorów wycieczek w zakładach pracy, kurs żeglarski i na sternika jachtowego — wspólnie z Jacht Klubem, kurs nauki pływania, dwa turnieje brydżowe, wystawę-konkurs fotografiki, zorganizowany przez komisję turystyki kolarskiej. Klub jest wyposażony w podręczną bibliotekę, uzupełnianą stale nowymi wydawnictwami turystycznymi. Jednocześnie uzupełniana jest wypożyczalnia sprzętu dla członków PTTK. Dzięki Stacji Turystycznej, Oddział uniezależnił się częściowo od dotacji, mając obecnie własne dochody, zabezpieczające samowystarczalność finansową Oddziału. Stacja wykorzystana była do 130 proc., dzięki zakupieniu dwóch dużych namiotów, wykorzystywanych w okresie letnim.

W zasięgu terytorialnym Oddziału PTTK Nowa Huta działa 20 kół, skupiających turystów z terenu PPB HiL i innych przedsiębiorstw w mieście. Praca kół PTTK polega głównie na organizowaniu wycieczek turystyczno krajoznawczych i wczasów niedzielnych dla członków, jak również dla ogółu pracowników zakładów. Do najlepiej pracujących kół, ściśle współpracujących z Oddziałem zalicza się koła nr 2, 7, 8, 9, 10 i 12.

W okresie sprawozdawczym odbył się tradycyjny Jesienny Zlot na Luboniu Wielkim, przy współudziale oddziałów PTTK z terenów Podkarpacia. Zorganizowano imprezę krajoznawczą „Szlakiem Renesansu". Turyści z Nowej Huty uczestniczyli poza tym w imprezach ogólnopolskich, jak: Rajd Przyjaźni w Poroninie, Zlot Turystyczny w Przemyślu, 55-lecie schroniska na Markowych Szczawinach, Spływ Kajakowy Sanem i Spływ Dunajcem. W okresie zimowym Oddział zorganizował 9 wycieczek narciarskich szkoleniowych. Jednak najbardziej żywotną była komisja turystyki kolarskiej, która odbywała w lecie co niedzielę wycieczki w tereny podkrakowskie. Z większych imprez trzeba wspomnieć o udziale kolarzy z Nowej Huty w Zlocie Szlakiem Orlich Gniazd. W okresie minionego sezonu zorganizowano łącznie 253 wycieczki, w których wzięło udział ponad 3 tys. uczestników. Na szczególną uwagę zasługuje koło nr 10 przy Mostostalu, którego członkowie biorą czynny udział we wszystkich imprezach turystycznych i zlotach ogólnopolskich. Z imprez o charakterze krajoznawczym warto wymienić „Sejmik Krajoznawczy", który odbył się w tutejszym oddziale w styczniu 1961. Delegaci z terenu województwa omawiali na nim zagadnienia krajoznawstwa i ochrony przyrody naszego regionu.

Po ożywionej dyskusji na temat spraw poruszonych w referacie, wybrano nowy zarząd Oddziału, do którego weszło 15 osób w tym część nowych działaczy organizacji. **(bs)**

TO CIEKAWE

● *Wydział Komunikacji DRN w tym roku zajął się energicznie sprawami oznakowania ulic dla pojazdów i pieszych. Planuje się wprowadzenie kolorowego asfaltu w miejsce nietrwałych materiałów używanych do malowania „zebr" czyli przejść na jezdniach. Na wszystkich skrzyżowaniach w dzielnicy założy się słupki z łańcuchami, by wzmóc jeszcze bardziej bezpieczeństwo dla przechodniów.*

*

● *Nasza DRN zaopatrzyła się już w siatkę, którą oddzieli się tory tramwajowe. Przy liniach wozów elektrycznych, głównie na Placu Centralnym i przy Al. Lenina założone zostaną również estetyczne żywopłoty.*

*

● *W miesiącach letnich znów uruchomiona zostanie kawiarnia „Pod spadochronami", gdzie znajdzie się więcej zieleni i kwiatów. Tutaj urządzona będzie pierwsza w Nowej Hucie kręgielnia, jako nowa atrakcja rozrywkowa dla mieszkańców.*

*

● *Planuje się urządzenie kawiarni dla młodzieży w Czyżynach, w pawilonie przekazanym nam przez zarząd lotniska. Może wreszcie młodzież dzielnicy będzie miała przyjemny lokal dla siebie, o czym zresztą marzy od dawna.*

*

● *Wkrótce „Wesele Krakowskie". Oczywiście chodzi nie o autentyczne wesele, lecz o widowisko obyczajowe, które organizuje 8 kwietnia o godzinie 17 Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. W imprezie udział wezmą powstańcy śląscy. Bilety do nabycia w Domu Kultury i „Orbisie".* *(s. ż. p.)*

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Brawa za szybkie działanie

I znowu pochwała dla MPK za sprawne działanie. Tym razem należy się ona przede wszystkim pracownikom MPK regulującym ruch tramwajowy pod Kombinatem. Otóż w dniu 3 bm. zdarzył się wypadek tuż koło bram huty. Nie spowodowało to na szczęście długiej przerwy w ruchu ani zamieszania, dzięki podstawieniu autobusu dla pracowników zdążających do Koksowni i w jej rejony. Na miejscu wypadku zjawiło się też dość szybko pogotowie MPK.

Okazuje się, że przy dobrej organizacji można uniknąć długich przerw w ruchu tramwajów, nawet w sytuacji awaryjnej. Oby zawsze radzono sobie tak szybko z nieprzewidzianymi przeszkodami w codziennej komunikacji!

Gdzie pójść?

Zbliża się ciepła część wiosny i lato. Jak co roku odżywa problem gdzie pójść w słoneczne popołudnie i pogodny wieczór, a pytanie to codziennie zadają sobie setki mieszkańców N. Huty. Nie każdy bowiem lubi w tych porach roku zadymione, bo na ogół bardzo źle wietrzone kawiarnie. Piszemy wprawdzie w innym miejscu o ponownym uruchomieniu (i to już wkrótce) kawiarni „Pod spadochronami", lecz ta jedna tylko placówka letnia NZG na pewno nie wystarczy.

Chodzi zwłaszcza o dogodny punkt. Każdy, kto często bywa na Placu Centralnym, chętnie wstąpiłby do pobliskiej kawiarenki z lodami czy napojami chłodzącymi, ot tak po drodze, niejeden z mieszkańców naszej dzielnicy chętnie posiedziałby dłuższą chwilę przy czarnej kawie właśnie w tej części Nowej Huty, stanowiącej nadal jej faktyczne centrum. Tymbardziej, że blisko tu do tramwaju i autobusu. Czy nie warto wobec tego pomyśleć o większym ogródku kawiarnianym przy Placu Centralnym?

Proponuję otwarcie go przy „Arkadii". Przystanek autobusowy może być przeniesiony kilkanaście metrów wgłąb Alei Róż, zaś podcienia pod arkadami powinny się zapełnić kolorowymi stoliczkami. Całość ładnie ogrodzona i przyozdobiona kwiatami może stanowić dodatkowe urozmaicenie ruchliwego Placu, przy którym nie ma dotychczas ani jednej kawiarenki i poza KMPiK-iem nie dostaniesz nigdzie czarnej kawy, a już wogóle lodów czy wody sodowej przy stoliku. Proponujemy i czekamy.

ik

Przed kilku dniami w Domu Kobiety zakończył się kolejny kurs go[illegible] na niego 11 kobiet z Wydziału Ko[illegible], które w ciągu kilku tygodni zdobyły tak potrzebne każdej kobiecie umiejętności. Na zakończenie kursu zorganizowano pokaz różnego rodzaju pieczywa cukierniczego, smacznych tortów, ciastek itp. Pokaz połączony był z degustacją, w której wzięły udział uczestniczki kursu, przedstawicielki Ligi Kobiet i zaproszeni goście. (bs)

◆ OGŁOSZENIA DROBNE ◆

MIREK JAN — zgubił stałą przepustkę, wydaną przez HiL.

SALA ALEKSANDER — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HiL.

PISZCZEK STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HiL.

FRANCZAK JERZY — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HiL.

SURZYN ADAM — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HiL.

Co gdzie kiedy?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 9 bm. „Herszt" komedia francuska, 10—12 bm. „Wszędzie żyją ludzie" radziecki, od 13 bm. „Wszyscy na scenę" rewiowy USA.

ŚWIT mała sala godz. 10.30, 12.30 (z wyjątkiem poniedziałków): do 7 bm. „Porucznik Marynin" radziecki, 8—11 bm. „Długa noc 1943" dramat włoski, od 12 bm. „Drzwi stoją otworem" prod. jugosłowiańskiej.

SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: 7—12 bm. „Dziewczyna z wyspy" dramat meksykański, od 13 bm. „Mieszkanie nr 8" sensacyjny prod. czechosł.

ŚWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19: do 7 bm. „Tajemniczy rewolwer" prod. angielskiej, 8—11 bm. „Przed nami zakręt" radziecki, od 12 bm. „Koniec drogi".

TEATR LUDOWY

7 bm. godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca", 8 bm. godz. 11: „Kuglarz w koronie" (bajka), godz. 19.15: „Myszy i ludzie", 9 bm. godz. 9, 11.30 i 15: „Kuglarz w koronie" (przedst. zamkn.), 10 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie", 11 bm. godz. 17: „Świętoszek" (zamkn.), 12 bm. godz. 17: „Świętoszek", 13 bm. godz. 17. „Świętoszek" (zamkn.).

TELEWIZJA

Sobota, 7 kwietnia godz. 9.10: „Śniegi Kilimandżaro" film fab. prod. USA, 11.00: Geografia dla klas szóstych, 16.20: „Cyrk" film fab. prod. radzieckiej, 17.50: Program dla dzieci, 19.05: Porozmawiajmy, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Pegaz" — magazyn kulturalny, 20.30: „Śniegi Kilimandżaro" film USA, 22.20: „Kontrabanda" — program rozrywkowy.

Niedziela, 8 kwietnia godz. 10.45: Sprawozdanie z turnieju siatkowego mężczyzn CSRS — Związek Radziecki — Polska, transmisja z Ostrawy, 13.25: Poranek muzyczny, 15.10: „Niedzielna Biesiada", 16.10: „W krainie Disney'a", 17.05: „Kabaret starszych panów" — „Zupełnie inna historia" (powtórzenie), 18.25: „Nad Cisą i Dunajem" teleturniej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.05: Niedziela sportowa, 20.35: „Hiroszima, moja miłość" — film fab. prod. francuskiej, 22.00: Teatr Meluzyna — „Człowiek z sercem wśród gór".

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

PRIMA APRILIS

Jak zapewne domyślili się nasi Czytelnicy, zdjęcia „W obiektywie" na str. 8 ostatniego numeru „Głosu" były tylko żartem.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99, Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-89. Sekretariat admi[illegible] [illegible] 55-61 [illegible] Zakładowa 44-69.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 Nr 32

Świat w fotografii

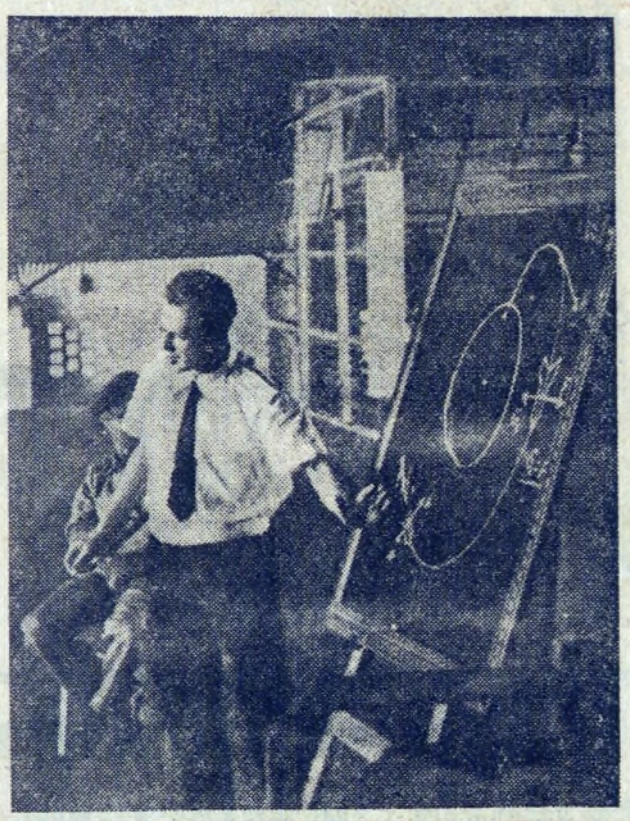

Drugi radziecki kosmonauta odwiedza wiele krajów na ich zaproszenie. Oto zdjęcie z pobytu Titowa w Rangunie, gdzie wygłosił szereg ciekawych prelekcji na temat swoich wrażeń z podróży kosmicznej, w połączeniu z naukowymi informacjami. Burmańscy słuchacze przyjmowali radzieckiego kosmonautę entuzjastycznie.

Jeżdżące rakiety, czyli czołgi uzbrojone w rakiety — potężna broń radzieckiej armii lądowej.

Nigdy więcej tak! — piszą belgijscy patrioci na wielkich tablicach stawiając znak równania między hitlerowskimi swastykami i napisami OAS. Faszyzm nie przejdzie w Belgii, wydarzenia w Algierze wzbudziły żywy protest wszystkich uczciwych Belgów. Zdjęcie to pochodzi z Brukseli.

Kącik filatelistyczny

Rakieta Ziemia-Wenus

Poczta Bułgarska — wydała nowy znaczek wartości dwóch lewów, przedstawiający radziecką rakietę kosmiczną wystrzeloną w dniu 12 lutego 1961 — w kierunku planety Wenus. Znaczek ten zamieszczamy dziś w naszym kąciku; jest on koloru niebieskiego z biało-niebieskim i pomarańczowym rysunkiem.

kp

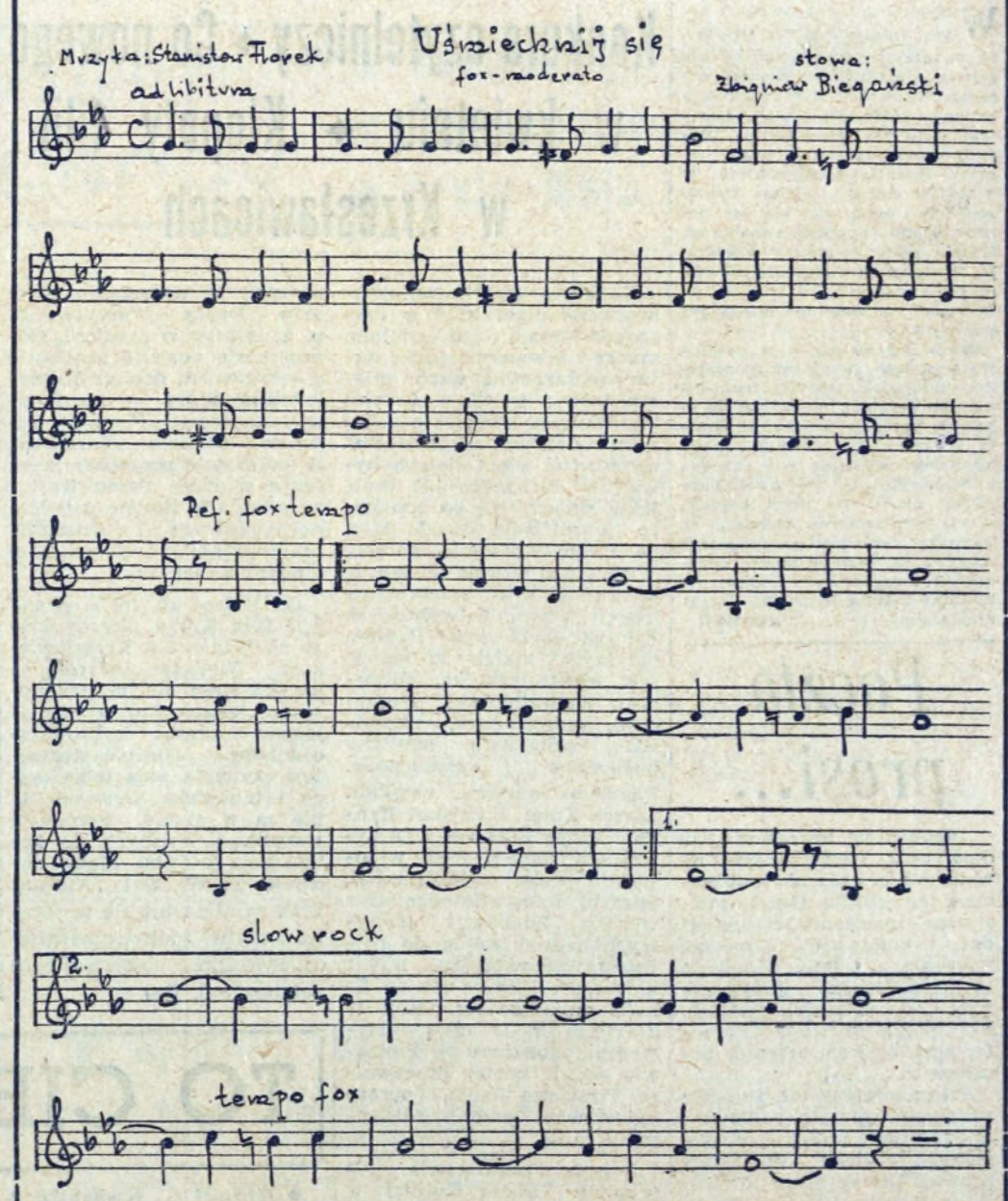

SŁOWA: ZBIGNIEW BIEGAŃSKI

MUZYKA: STANISŁAW FLOREK

UŚMIECHNIJ SIĘ

(I nagroda w Konkursie na piosenkę o N. Hucie)

Deszcz wciąż pada
W rynnach dzwoni
Jesień krąży tuż.
Serenada melancholii
Smutku nocturn deszcz.

Dzień przychodzi,
noc odchodzi,
kilka godzin.
Już!
I nareszcie
w naszym mieście
Nowy wstaje świt.

REF.

Uśmiechnij się,
Rozpogódź twarz,
Dwadzieścia lat
Dopiero masz.

Uśmiechnij się
No, śmiało tak!...
Życie jest piękne
I ma swój smak.

Rozpogódź się.
I popatrz — tam —
Jest miasto bliskie
i drogie — nam.

Młode jak my
Najmilsze ci,
Miasto najdroższe
Gdzie ja i ty.

Miasto najmłodsze
Nasz cały świat
W sercu je nosisz
Od tylu lat...

Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe

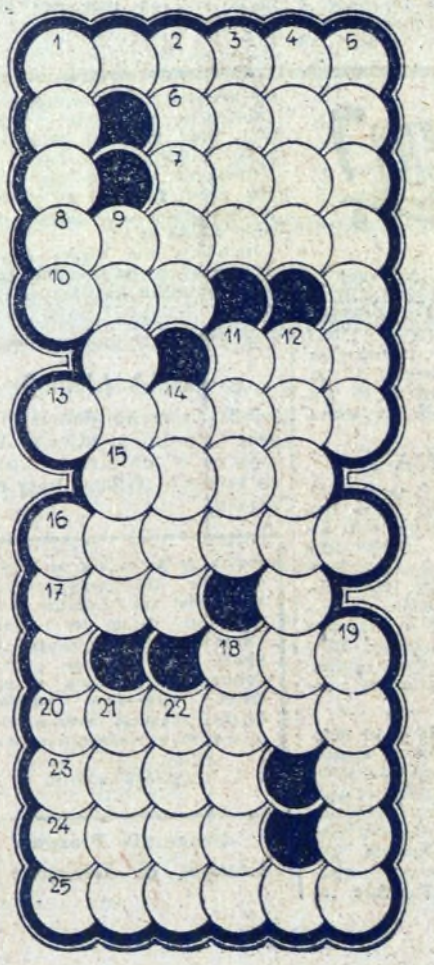

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. pęd szlachetnej odmiany drzewa owocowego użyty do okulizacji, 6. oznacza nic, 7. wyspa koralowa w kształcie pierścienia z okrągłą zatoką w środku. 8. omasta do zaprawiania posiłków, 10. liczebnik główny, 11. służy do pieczętowania listów, 13. wielkie niebezpieczeństwo zimowe w górach, 15. rekwizyt kelnerski, 16. urzędnik średniowieczny ogłaszający ważne rozkazy swego władcy, 17. rzeka porównywana w piosence do naszej Wisły, 18. imię Cyganki z „Chaty za wsią" J. I. Kraszewskiego, 20. czeskie imię męskie, 23. kryjówka lisiego rodu, 24. dzisiejsza Persja, 25. specjalista od składania i instalowania urządzeń mechanicznych. —

PIONOWO: 1. zjazd przedstawicieli władz kościelnych, 2. kielich kształtu baniastego o szerokim otworze, 3. litera alfabetu greckiego, 4. bóg miłości w mitologii greckiej, 5. łączka w lesie. 9. jest w bukiecie, 11. policzek twarzy, 12. przeciwieństwo syntezy, 14. nakaz natychmiastowego odejścia, 16. słowo, które brzmi jak inne, lecz ma zupełnie odmienne znaczenie, 18. roślina będąca pierwowzorem ornamentu, 19. legendarny król dawnych Brytów, bohater baśni celtyckich, 21. jeden z najwyższych szczytów w Argentynie, 22. miasto w północnej Algerii, ważny port śródziemnomorski.

LICZEBNIKI W TYTUŁACH POWIEŚCI

Wiele znanych powieści ma w swych tytułach „liczebnik porządkowy". Odgadnij jaki? (na podstawie poniższego zestawienia).

1. KSIĘGA DŻUNGLI	R. KIPLINGA
2. FALA	I. ERENBURGA
4. PORYWY	K. FIEDINA
3. STARCIE	A. STILA
5. KRZYŻ	A. SEGHERS
6. ŻYWIOŁ	O. TERLECKIEGO

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 13. IV. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród autorów bezbłędnych odpowiedzi (wystarczy jedna) redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 12 (276)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. korona, 6. opas, 7. Tamara, 9. Oberon, 10. nar, 11. dno, 14. Kair, 15. swatka, 17. Pisa, 18. Ala, 20. kra, 22. szarak, 24. tyrada, 25. ocet, 26. kasata.

PIONOWO: 1. Katon, 2. Romer, 3. opar, 4. narożnik, 5. asan, 8. abak, 11. data, 12. oraz, 13. ospa, 14. kasa, 16. wilczyca, 19. grad, 20. krata, 21. Akaba, 22. stok, 23. Ares.

JAKI KOLOR?

1. CZARNY obelisk — E. M. Remarque, 2. ZŁOTA strzała — J. Conrad, 3. CZERWONY Morten — M. A. Nexo, 4. SZARA wilczyca — J. O. Curwood, 5. CZARNA perełka — J. I. Kraszewski, 6. BIAŁY kieł — J. London, 7. CZARNY Matwij — W. Łoziński, 8. ŻÓŁTY Krzyż — A. Strug, 8. BŁĘKITNY ZESZYT — K. Filipowicz, 10. ZIELONY Henryk — E. Keller.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 13 (277)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Newton, 6. rani, 7. Królak, 9. też, 10. abak, 13. Platon, 15. Aza, 16. Torkat, 19. owa, 20. Nansen, 23. Kair, 25. aga, 27. sektor, 30. trak, 31. agrafa.

PIONOWO: 1. nikt, 2. wróżba, 3. tal, 4. ona, 5. Nike, 8. real, 11. atak, 12. koza, 13. pyton, 14. Natan, 17. owak, 18. rana, 21. siatka, 22. ergo, 24. usta, 26. aria, 28. erg, 29. kar.

ZAMIENIANKA

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

Wyrazy pomocnicze: 1. tatar, 2. kadet, 3. susza, 4. zakos, 5. kości, 6. odium, 7. kusza, 8. pokos.

HUMOR

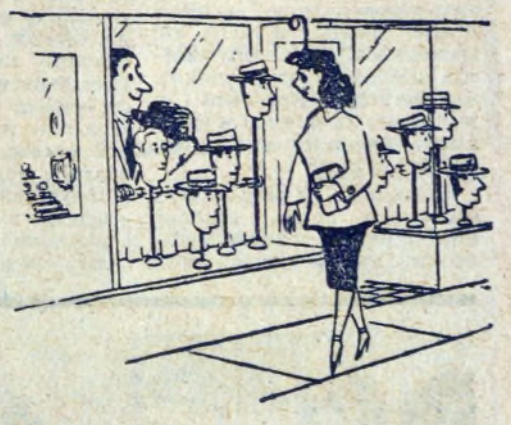

BEZ SŁÓW (NBI).